

NWO

NIKT NIE MOŻE

Kupować ani Sprzedawać



Wykonywanie kopii oraz modyfikowanie książki na własne potrzeby jest dozwolone.

Autor dołożył wszelkich starań, by zawarte w tej publikacji informacje, były kompletne i rzetelne.
Nie bierze jednak żadnej odpowiedzialności za ich wykorzystywanie.

Autor nie ponosi żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody i straty wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w tej publikacji.

Copyright© 2019/20 Robert Brzoza

Opublikowano w USA.

Autor: Robert Brzoza

Okładka: Envato/Robert B.

Nasze portale:

<https://robertbrzoza.pl>

<https://jeszu.yeshu.info/>

biuro@robertbrzoza.pl

Ostatnia aktualizacja: listopad 2020

Spis treści

1 – Jak daleko jesteśmy od świata Orwella do NWO?.....	4
2 – System chiński, czyli jak wdrażają NWO?.....	9
3 – Osiem szczebli piramidy Rothschildów.....	16
4 – Microsoft buduje system dla sztucznej inteligencji.....	20
5 – Służby amerykańskie legalnie szpiegują Polskę.....	21
6 – 5G to technologia pod system NWO.....	23
7 – 5G, czyli jak niszczą lepsze, przewodowe łącza.....	25
8 – Otwarto spółkę: #Polskie5G.....	29
9 – Nowa biometryczna baza danych każdej osoby na świecie.....	31
10 – Roboty strażnikami systemu na ziemi.....	33
11 – RFID do śledzenia ludzi.....	34
12 – Dlaczego USA nie zniszczy Rosji?.....	36
13 – Rosja odrzuca system żydowskiego bankiera.....	38
14 – Sztuczna inteligencja na wojnie.....	41
15 – 10 tysięcy pracowników robi czystkę w internecie.....	43
16 – Rząd buduje system chmury obliczeniowej dla nowego systemu żydowskiego.....	44
17 – Budują internet satelitarny, aby mieć całą ziemię pod kontrolą.....	46
18 – Chip dla noworodka.....	48
19 – Google zbiera dane pacjentów medycznych w celu organizacji nowego systemu NWO.....	50
20 – Rząd Wielkiej Brytanii odmawia opieki zdrowotnej osobom, które oskarżone są o „mowę nienawiści”.....	51
21 – świat przeżarty korupcją bankierów.....	52
22 – Cały świat zadłużony jest u jednej rodziny żydowskiej.....	55
23 – Teraz jest czas zbierania danych.....	56
24 – NWO w USA.....	58
25 – NWO żydowskiego bankiera.....	60
26 – NWO i „Nikt nie może kupować ani sprzedawać”.....	65

Wstęp:

Wdrożenie akcji koronawirusowej, dało nam więcej informacji o możliwościach działania międzynarodowej, żydowskie finansjery, w Biblii zwaną: nierządnicą.

To oni wdrożyli „koronaświrusa”.

Mają pierwszą władzę na całym świecie. Nawet USA, jako supermocarstwo mające drugą władzę na świecie jest bezradne w obliczu ich działania.

Mają w swoich rękach dwie odnogi, którymi paraliżują ludzkość:

- system finansowo-kredytowy,
- korporacje międzynarodowe, w tym medialne i farmaceutyczne.

W tej książce nie zajmuję się akcją koronawirusową. Jednak ta akcja przyspiesza, to co opisuję tutaj.

System NWO, o którym marzą od dekad jest wdrażany w Chinach, następnie już teraz jego elementy są przemieszczane do wszystkich państw świata.

Te wszystkie aplikacje koronawirusowe, które proponują rządy państw, to dzieło Microsoft, Apple i innych korporacji.

Międzynarodowa finansjera mocno przyspieszyła...

1 – Jak daleko jesteśmy od świata Orwella do NWO?

Książka George Orwella "Rok 1984" jest pierwszym, dużym wybuchem wizji świata zepsutego do krwi i kości, świata morderczej inwigilacji, świata robotów przesiąkniętych partyjnym myśleniem, świata znikających ludzi za mialkie "przestępstwa".

Przedstawia rzeczywistość, która jest marzeniem, mrzonką dla obecnej grupy rządzących światem. Każda obudzona z papki medialnej osoba, wie o systemie NWO - Nowy porządek świata - New world order.

Definiuję nowy system, jako całkowita kontrola naszego życia. Wiemy, że już dzisiaj jesteśmy śledzeni przez telefon, przez komputer, przez samochód czy GPS.

Jednak świat Orwella nie tylko śledzi, ale również konsekwentnie upadla ludzi, a tych inteligentnych, buntowników natychmiast likwiduje.

Zobaczmy, jak daleko jesteśmy do świata Orwella, czyli do całkowitego wdrożenia NWO - najbardziej podłego, bezwzględnego systemu gospodarczego.

Orwell - trzy mocarstwa sprawują władzę na ziemi

W świecie Orwella znajdują się trzy mocarstwa, które przejęły kontrolę nad ludzkością. Dwa z nich: Oceania i Eurazja powstały z chwilą wchłonięcia Europy przez Rosję oraz Imperium Brytyjskie przez Stany Zjednoczone. Trzecie mocarstwo, Wschódazja wyłoniła się po dziesięcioleciu toczących walk.

Oceania to państwo, w którym żyje bohater książki. Zajmuje obszar Ameryki Północnej, Ameryki Południowej, wysp Oceanu Atlantyckiego łącznie z Wyspami Brytyjskimi. Dalsze rejony to Australia, wyspy południowego Pacyfiku oraz południowa część Afryki.

Totalitarny system panujący w Oceanii nazywa się: angsoc.

Drugie państwo to Eurazja. Panuje tu system neobolszewicki. Zajmuje całą północną część kontynentu euroazjatyckiego, od Portugalii po Cieśninę Beringa.

Trzecim mocarstwem jest Wschódazja, gdzie panuje "kult śmierci", czyli świadome wdrażanie niewoli i nierówności. Jest to najmniejsze z trzech mocarstw. Obejmuje Chiny i

kraje leżące na południu od nich, Wyspy Japońskie, oraz znaczny lecz niestąlej wielkości obszar na terytorium Mandżurii, Mongolii i Tybetu.

Wojny między mocarstwami trwają od 25 lat. Odkąd granice zostały podzielone, wojna jest strażakiem posłuszeństwa dla obywateli mocarstw, niż prawdziwą wojną wyniszczającą.

NWO dzisiaj: do niedawna obecne mocarstwa Rosja i USA, dogadywały się na wielu frontach. Na całym świecie panuje kult terrorystów, za którymi tak naprawdę stoją służby specjalne. Obecnie akcja koronawirusowa. Tutaj panuje pełna zмова milczenia.

Jedna partia rządzi Oceanią

W Oceanii rządzi jedna partia - "Wielki Brat".

Analogie do Oceanii mieliśmy za czasów rządów ZSRR w Polsce. Rządziła jedna partia PZPR, która podlegała Moskwie. Jednak nie osiągnięto takiego stopnia inwigilacji, jak w Oceanii. W Oceanii wszystko jest podległe partii. Partia jest życiem każdego obywatela. Partia daje i odbiera.

NWO dzisiaj: Chiny są państwem, gdzie rządzi jedna partia komunistyczna. Ten twór powoli zamienia się w partię orwelowską. Drugim państwem, gdzie panuje jedna partia są USA. Oficjalnie mamy tam: Demokratów i Republikanów. Jednak te dwie partie działają, jak jedna. Nic kompletnie nie robią dla przywrócenia dolara pod zarząd narodu. Działają na pasku żydowskiej finansjery.

Inwigilacja

W Oceanii zamontowane są w każdym pokoju mieszkalnym, w zakładach pracy, na ulicach teleekrany. Służą do nadawania kłamliwej propagandy o wszechobecnym dobrobycie oraz do podsłuchiwania i oglądania obywateli.

Dodatkowo w każdym miejscu są mikrofony, patrole policyjne, tajniaki, partyjni donosiciele, agenci policji myśli. Nawet za złą mimikę twarzy, dziwne zachowanie, inny ubiór możesz zostać zlikwidowany. Partia jest czujna, sprawnie usuwa z życia publicznego podejrzane osoby.

Nazywa się to ewaporacją. Nagle dana osoba znika, a jej dane i cały byt jest wymazany z systemu. Była osoba i nagle okazuje się, że nigdy nie istniała.

Ewaporowanym można być za "myślbrodnie", czyli ktoś stwierdzi, że masz myśli sprzeczne z nurtem partii. Również za "gębozbrodnie", za brak entuzjazmu partyjnego, za zbyt logiczne myślenie. Partia lubi głupich, ślepo oddanych, niemyślących obywateli.

Do sprawdzania stopnia oddania partii służy wiele mechanizmów, jak codzienne "dwie minuty nienawiści". Udajesz się do specjalnego pokoju, w którym jest teleekran i krzyczysz, wymachujesz rękami, skaczesz, robisz cokolwiek, aby partia widziała, jak jesteś wściekły na wrogów wielkiego brata. To wszystko jest podscycane muzyką i krzykami dobiegającymi z teleekranu.

Narzędziem inwigilacji są dzieci. Od młodości wychowywane są w duchu partii do tego stopnia, że mają obowiązek donosić na swoich rodziców. Dostają urządzenia, którymi

podsluchują sąsiadów, rodziców, obcych. W jednym z przypadków dziecko doniosło na osobę starszą tylko dlatego, że miała inne buty od reszty obywateli. Inną osobę podpalili....

W wieku 30-40 lat rodzice są zakładnikami swoich dzieci.

NWO Dzisiaj: warto zapoznać się z technikami inwigilacji w Oceanii, ponieważ część z nich jest już używana w naszej rzeczywistości. Już dzisiaj produkowane są komputery, telefony komórkowe, telewizory, lodówki i inne urządzenia, którymi można podsłuchiwać głosem i wideo.

Nasza rzeczywistość bardzo szybko zmierza w świat Oceanii. Internautów oskarża się o antysemityzm, tylko dlatego, że piszą prawdę o historii i teraźniejszości Polski.

Zamożność obywateli

Oceania podzielona jest na trzy warstwy społeczne. Najniższą stanowią "prole" - 85% społeczeństwa. Są to osoby, rodziny będące poza systemem partyjnym. Traktowani są jak zwierzęta, żyją w podłych warunkach, w każdej chwili mogą być zamordowani przez pocisk raketowy. Partia twierdzi, że pociski wystrzelują obcy, jednak wolnomyślicy w to nie wierzą.

Raz pocisk trafia w dom mieszkalny, innym razem w plac zabaw dla dzieci.

Zadaniem proli jest długa, ciężka, fizyczna praca. Ma na celu fizyczne i psychiczne upodlenie człowieka, aby nie miał siły do jakiegokolwiek rozsądnego myślenia.

Kolejną grupą są członkowie partii niższego szczebla w liczbie 6 milionów. Stanowią 2% społeczeństwa. Bezpośrednio pracują dla wielkiego brata, mieszkają w budynkach/hotelach robotniczych. Miejsca pracy są zadbane, dostają w nich paskudny obiad. Warunki bytowe są na bardzo niskim poziomie. Brakuje im wszystkiego oprócz ohydnej "kawy zwycięstwa" i "dżinu zwycięstwa".

Mogą pić obrzydliwy dżin, na chwilę rozweselając brutalny żywot, jednak brakuje im podstawowych produktów spożywczych, a to co mają jest niskiej jakości.

Wyższą kastą są członkowie partii wyższego szczebla. Żyją w luksusowych warunkach. Mają służących, samochody, a nawet helikoptery. Jeżeli w jakiś sposób masz dostęp do nich, czyli ktoś jest służącym, kelnerem, to może podkraść im: prawdziwy cukier, dobrej jakości kawę, prawdziwy chleb, mleko, dżem... Te wszystkie produkty są rarytasem dla reszty społeczeństwa.

Na szczycie piramidy jest grupa kierownicza: Wielki Brat. Stanowi bóstwo dla całej zindoktrynowanej społeczności.

NWO Dzisiaj: nie ma jeszcze aż tak drastycznych warunków społecznych. Obecnie dokonują próby kontroli internetu. Najlepiej im to wychodzi w Chinach. Podobnie wyobrażam sobie świat NWO. Osoby, które służą rządzącym mają wszystkie wygody i rarytasy świata. Osoby, które nie są tak gorliwe, żyją w nędzy, a buntownicy są likwidowani. Taki stopień upodlenia społeczeństwa można wdrożyć po wprowadzeniu jednego rządu, jednego systemu bankowego, jednego wojska.

System finansowy

W Oceanii istnieje gotówka, dlatego można dużo rzeczy kupić na lewo, w podziemiu. Jest to surowo zabronione, jednak praktykowane. Partyjniacy pracują po 60 godzin i więcej tygodniowo. Dodatkowo muszą udzielać się społecznie w przeróżnych organizacjach rządowych, jak i lokalnych. W dobrym guście jest darmowa praca dla rządu, np. 4 godziny tygodniowo przy produkcji broni.

Prole pracują w fabrykach.

NWO Dzisiaj: - planują całkowicie wyeliminować gotówkę. Będzie istniała tylko waluta bezgotówkowa. Jest to świetne narzędzie do natychmiastowego niszczenia ludzi. Wystarczy, że zamkną dostęp do konta bankowego, aby doprowadzić osobę do ruiny finansowej. Czarny rynek może istnieć tylko na podstawie barteru, czyli wymieniasz towar za towar. Obecnie są na etapie likwidacji gotówki.

Falszowanie przeszłości

W Oceanii istnieją działy archiwum: Ministerstwo Prawdy. Głównym jego hasłem jest: "Wojna to pokój. Wolność to niewola. Ignorancja to siła".

Zajmuje się naprawianiem teraźniejszości i przeszłości. Jeżeli partia stwierdza, że obniża przydział czekolady z 40 gram na 30 gram, to oznacza, że nigdy nie było przydziału 40 gram czekolady. Osoby pracujące w archiwum mają za zadanie wymazać lub poprawić wszystkie informacje na temat przydziału czekolady. Czyli należy poprawić wszystkie czasopisma, książki, filmy. Powyrzucać z nich informacje o przydziale 40 gram czekolady i wrzucić normę 30 gram, jakby zawsze obowiązywała.

W taki sposób dokonuje się fałszowania każdej informacji do tego stopnia, że otaczająca rzeczywistość jest wielką fikcją. Nie wiadomo nawet, jaki dokładnie jest rok. Starsze osoby są likwidowane, aby nie przekazywały młodym informacji z przeszłości. Pozostają przy życiu te osoby, które są lub udają całkowite posłuszeństwo.

NWO Dzisiaj: obecna rzeczywistość zmierza dużymi krokami do świata Orwella. Gdyby nie internet, nie wiedzielibyśmy co jest prawdą a co fikcją. Kiedy nastanie system zniewolenia, będziemy żyć, jak w Oceanii. Wszelkie informacje będą zwykłą papką, zwykłym kawałkiem śmiecia.

Nowy język

W Oceanii postanowiono zamienić bogaty w słownictwo język na ubogi. Opracowano coś, co nazwano "nowomową". Celem było ograniczenie swobodnego myślenia i wyrażania myśli. Nowomowa brzmi, jak szczekanie, ponieważ składa się z krótkich, monotonicznych dźwięków: polmyśl, dobroseks, miłbóz itd. Twierdzono, że im mniej będzie słów, tym trudniej będzie można swobodnie myśleć.

Można było skrytykować partię słowem "bezdobry", jednak brakowało słów na określenie, co to dokładnie oznacza. Dlatego rozmówca nie miał pojęcia, co dyskutant chciał powiedzieć.

Obywatel Oceanii miał wykonywać polecenia, a nie myśleć.

Niski poziom edukacji plus ubogie słownictwo miało doprowadzić do całkowitego zaniechania jakiegokolwiek buntu w przyszłości.

Obecnie w naszych czasach wprowadzono sformułowanie "mowa nienawiści". Pod tym sloganem kryje się każdy pogląd sprzeczny głównemu nurtowi.

Podsumowanie

Polecam dokładnie przeczytać książkę i uświadomić sobie, że świat z Orwella jest systematycznie wdrażany do naszej rzeczywistości.

Proszę nie traktować książki jak fikcji literackiej. Orwell opisał rok 1984 w 1948 roku. Jego wizja jest zdumiewająca, żył w okresie wzrastania dwóch totalitarnych systemów: bolszewickiego i nazistowskiego.

Dlatego łatwo było mu stworzyć wizję przyszłego NWO, do którego zmierzamy wielkimi krokami.

Proszę przejść do kolejnego rozdziału i dowiedzieć się, jak już działa system Orwella w Chinach.

2 – System chiński, czyli jak wdrażają NWO?

Dwudziestu więźniów mieszka w jednym małym pokoju. Są kajdanki, ogolone głowy, każdy ruch monitorowany jest przez kamery sufitowe. Wiadro w rogu pokoju to ich toaleta. Codzienna rutyna zaczyna się o 6 rano. Uczą się chińskiego, zapamiętują pieśni propagandowe i wyznają wymyślone grzechy. Różnią się wiekiem od nastolatków po osoby starsze. Ich posiłki są skąpe: mętna zupa i kromka chleba.

Tortury - metalowe gwoździe, wyciągnięte paznokcie, porażenia prądem - mają miejsce w „czarnym pokoju”. Kara jest stała. Więźniowie są zmuszani do przyjmowania tabletek i zastrzyków. Pracownicy mówią, że ma to na celu zapobieganie chorobom, ale w rzeczywistości są to ludzkie eksperymenty medyczne. Wielu więźniów cierpi na zaburzenia poznawcze. Niektórzy mężczyźni stają się bezpłodni. Kobiety są rutynowo gwałcone.

Takie jest życie w chińskich obozach reedukacyjnych, o czym informują zeznania Sayragul Sauytbay, nauczycielki, która uciekła z Chin i otrzymała azyl w Szwecji. Niewielu więźniom udało się wydostać z obozów i opowiedzieć swoją historię. Świadczenie Sauytbay jest jeszcze bardziej niezwykle, ponieważ podczas uwięzienia, została zmuszona do bycia nauczycielem w obozie.

Chiny chcą sprzedawać swoje obozy światu jako miejsca programów edukacyjnych i przekwalifikowania zawodowego, ale Sauytbay jest jedną z niewielu osób, które mogą przedstawić wiarygodne świadectwo z pierwszej ręki na temat tego, co naprawdę dzieje się w obozach.

Ma 43 lata, jest muzułmanką pochodzenia kazachskiego, która wychowała się w hrabstwie Mongolküre, w pobliżu granicy chińsko-kazachskiej. Podobnie jak setki tysięcy innych, w większości Ujgurów, mniejszości etnicznej grupy tureckiej, ona również padła ofiarą tłumienia przez Chiny wszelkich oznak izolacjonistycznego pchnięcia w północno-zachodniej prowincji Sinciang.

W ciągu ostatnich dwóch lat w tym regionie utworzono dużą liczbę obozów w ramach walki reżimu z tym, co określa mianem „Trzech Zła”: terroryzmem, separatyzmem i ekstremizmem. Według zachodnich szacunków od jednego do dwóch milionów mieszkańców prowincji zostało uwięzionych w obozach podczas kampanii opresji w Pekinie.

Jako młoda kobieta Sauytbay ukończyła studia medyczne i pracowała w szpitalu. Następnie przeszła do edukacji i została zatrudniona w służbie państwa, kierując pięcioma przedszkolami. Mimo że była w dobrej sytuacji, ona i jej mąż od lat planowali opuścić Chiny z dwójką dzieci i przeprowadzić się do sąsiedniego Kazachstanu.

Ale plan napotkał opóźnienia, a w 2014 roku władze zaczęły zbierać paszporty urzędników służby cywilnej, w tym Sauytbaya. Dwa lata później, tuż przed konfiskatą paszportów, jej mąż mógł opuścić kraj z dziećmi. Sauytbay miała nadzieję dołączyć do nich w Kazachstanie, jak tylko otrzyma wizę wyjazdową, ale nigdy nie dotarła.

„Pod koniec 2016 roku policja zaczęła potajemnie aresztować ludzi w nocy”, opowiada Sauytbay. „To był okres niepewny społecznie i politycznie. Kamery pojawiały się w każdej przestrzeni publicznej; siły bezpieczeństwa zwiększyły swoją obecność. Na jednym etapie pobrano próbki DNA od wszystkich członków mniejszości w regionie i odebrano od nas nasze telefoniczne karty SIM. Pewnego dnia zostaliśmy zaproszeni na spotkanie starszych urzędników. Było tam może 180 osób, pracowników szpitali i szkół. Policjanci, czytając z dokumentu, ogłosili, że wkrótce zostaną otwarte ośrodki reedukacyjne dla ludności, aby ustabilizować sytuację w regionie”.

Przez stabilizację Chińczycy odwoływali się do tego, co postrzegali jako przedłużającą się separatystyczną walkę prowadzoną przez mniejszość ujgurską. Ataki terrorystyczne miały miejsce w prowincji już w latach 90. i na początku 2000 r. Po serii zamachów samobójczych w latach 2014–2016 Pekin wprowadził surową politykę bez ograniczeń.

„W styczniu 2017 roku zaczęli zabierać ludzi, którzy mieli krewnych za granicą” - mówi Sauytbay. „Przyszli do mnie w nocy, nałożyli mi czarny worek na głowę i zabrali mnie do miejsca, które wyglądało jak więzienie. Przesłuchiwali mnie policjanci, którzy chcieli wiedzieć, gdzie byli mój mąż i dzieci i dlaczego wyjechali do Kazachstanu. Pod koniec przesłuchania kazano mi powiedzieć mężowi, aby wrócił do domu, a zabroniono mi mówić o przesłuchaniu”.

Sauytbay słyszał, że w podobnych przypadkach ludzie, którzy wrócili do Chin, zostali natychmiast aresztowani i wysłani do obozu. Mając to na uwadze, po zwolnieniu zerwała kontakty z mężem i dziećmi. Czas mijał, a rodzina nie wróciła, ale władze się nie poddały. Wielokrotnie przyjmowano ją na nocne przesłuchania i fałszywie oskarżano o różne przestępstwa.

„Musiałam być silna” - mówi. „Każdego dnia, gdy się obudziłem, dziękowałem Bogu, że wciąż żyję”.

Punkt zwrotny nastąpił pod koniec 2017 roku: „w listopadzie 2017 roku otrzymałam polecenie zgłoszenia się na adres na przedmieściach miasta, pozostawienia wiadomości pod podanym mi numerem telefonu i oczekiwania na policję”. Po przybyciu Sauytbay na w wyznaczone miejsce i zostawił wiadomość, przybyło czterech uzbrojonych mężczyzn w mundurach, ponownie zakryło głowę i zapakowało ją do pojazdu. Po godzinie podróży dotarła w nieznane miejsce, o którym wkrótce dowiedziała się, że jest obozem „reedukacyjnym”, który w następnych miesiącach stanie się jej więzieniem. Powiedziano jej, że przywieziono ją tam, aby uczyć chińskiego, i natychmiast zmuszono ją do

podpisania dokumentu określającego jej obowiązki w obozie.

„Bardzo bałam się podpisać” - wspomina Sauytbay. „Powiedzieli, że jeśli nie wywiążę się z mojego zadania lub nie będę przestrzegać zasad, dostanę karę śmierci. W dokumencie stwierdzono, że zabroniono rozmawiać z więźniami, zabroniono się śmiać, zakazano płaczu i nikt nie odpowiada na pytania. Podpisałam się, ponieważ nie miałam wyboru, a potem dostałam mundur i zabrano mnie do maleńkiej sypialni z betonowym łóżkiem i cienkim plastikowym materacem. Na suficie było pięć kamer - jedna w każdym rogu, a druga pośrodku”.

Inni więźniowie, ci, którzy nie byli obciążeni obowiązkami nauczycielskimi, znosili surowsze warunki.

„W pokoju o powierzchni 16 metrów kwadratowych przebywało prawie 20 osób”, mówi. „W ich pokojach, a także na korytarzu były kamery. Każdy pokój miał plastikowe wiadro na toaletę. Każdy więzień miał dwie minuty dziennie na korzystanie z toalety, a wiadro było opróżniane tylko raz dziennie. Jeśli się zapełnił, musiałeś poczekać do następnego dnia. Więźniowie nosili mundury, a ich głowy były ogolone. Ich ręce i stopy były spętane przez cały dzień, z wyjątkiem sytuacji, gdy musieli pisać.

Nawet we śnie byli spętani kajdankami i musieli spać po prawej stronie - każdy, kto się przewrócił, został ukarany”.

Sauytbay musiała uczyć więźniów - mówców ujgurskich lub kazachskich - pieśni propagandowych partii chińskiej i komunistycznej. Była z nimi przez cały dzień.

Codzienna rutyna rozpoczęła się o 6 rano. Po chińskim śniadaniu odbyły się chińskie instrukcje, po których następowały powtarzanie i uczenie się na pamięć. Określono godziny na naukę piosenek propagandowych i recytowanie haseł z plakatów: „Kocham Chiny”, „Dziękuję Partii Komunistycznej”, „Jestem Chińczykiem” i „Kocham Xi Jinping” - „Kocham prezydenta Chin”.

Godziny popołudniowe i wieczorne poświęcone były spowiedziom o przestępstwach i wykroczeniach moralnych.

„W godzinach 16–18 uczniowie musieli myśleć o swoich grzechach. Niemal wszystko można uznać za grzech, od przestrzegania praktyk religijnych i nieznanostwo chińskiego języka lub kultury po niemoralne zachowanie. Więźniowie, którzy nie myśleli o grzechach wystarczająco poważnych lub nie wymyślili czegoś, zostali ukarani”.

Po kolacji nadal mieli do czynienia ze swoimi grzechami. „Kiedy uczniowie skończyli jeść, musieli stanąć twarzą do ściany z podniesionymi rękami i ponownie pomyśleć o swoich zbrodniach. O godzinie 10 mieli dwie godziny na spisanie grzechów i przekazanie stron osobom odpowiedzialnym. Codzienna rutyna trwała do północy, a czasem więźniom przydzielano dyżur w nocy. Inni mogli spać od północy do szóstej.

Sauytbay szacuje, że w obozie przebywało około 2500 więźniów. Najstarszą osobą, którą spotkała, była kobieta w wieku 84 lat; najmłodszy, 13-letni chłopiec. „Byli w wieku szkolnym i robotnicy, biznesmeni i pisarze, pielęgniarki i lekarze, artyści i prości wieśniacy, którzy nigdy nie byli w mieście”.

Czy wiesz, w którym obozie byłaś?

Sauytbay: „Nie mam pojęcia, gdzie był obóz. Podczas mojego pobytu nie pozwolono mi opuścić terenu ani razu. Myślę, że był to nowy budynek, ponieważ miał dużo odsłoniętego betonu. Pokoje były zimne. Nawiazywanie kontaktów z innymi było zabronione. Mężczyźni

i kobiety byli rozdzieleni w przestrzeniach mieszkalnych, ale w ciągu dnia studiowali razem. W każdym razie wszędzie była policja, która nadzorowała wszystko.

„Codziennie były trzy posiłki. Wszystkie posiłki obejmowały wodnistą zupę ryżową lub zupę warzywną i małą kromkę chińskiego chleba. W piątki podawano mięso, ale to była wieprzowina. Więźniowie zostali zmuszeni do zjedzenia go, nawet jeśli byli religijnie uważni i nie jedli wieprzowiny. Odmowa powodowała karę. Jedzenie było złe, nie było wystarczająco dużo godzin na sen, a higiena była okropna. Rezultatem tego wszystkiego było to, że więźniowie zamienili się w ciała bez duszy”.

Sauytbay opowiada, że dowódcy obozu zarezerwowali miejsce na tortury, które więźniowie nazywali „czarnym pokojem”. „Były tam różnego rodzaju tortury. Niektórych więźniów powieszono na ścianie i pobito ektrycznymi pałkami. Byli więźniowie zmuszani do siedzenia na gwoździu. Widziałam, jak ludzie wracają z tego pokoju pokryci krwią. Niektórzy wrócili bez paznokci”.

Dlaczego ludzie byli torturowani?

„Karali więźniów za wszystko. Każdy, kto nie przestrzegał zasad, został ukarany. Ci, którzy nie nauczyli się poprawnie chińskiego lub nie śpiewali piosenek, również zostali ukarani”.

„W obozie była starsza kobieta, która była pasterzem przed aresztowaniem. Zabrano ją do obozu, ponieważ oskarżono o rozmowę telefoniczną z kimś z zagranicy. To była kobieta, która nie tylko nie miała telefonu, ale nawet nie wiedziała, jak go używać. Na stronie grzechów więźniowie musieli ją wypełnić, napisała, że wezwanie, o które została oskarżona, nigdy nie miało miejsca. W odpowiedzi została natychmiast ukarana. Widziałam ją, kiedy wróciła. Była pokryta krwią, nie miała paznokci, a jej skóra była złuszczona”.

Pewnego razu sama Sauytbay została ukarana.

„Pewnej nocy przywieziono do obozu około 70 nowych więźniów” - wspomina. „Jedną z nich była starsza Kazachka, która nawet nie zdążyła zdjąć butów. Zauważyła mnie jako kazachstańską i poprosiła o moją pomoc. Błagała mnie, żebym ją stamtąd wydostała i objęła mnie. Nie odwzajemniłam jej uścisku, ale i tak zostałam ukarany. Byłam bita i pozbawiona jedzenia przez dwa dni”.

Sauytbay twierdzi, że była świadkiem procedur medycznych przeprowadzanych na więźniach bez uzasadnienia. Uważa, że dokonano tego w ramach eksperymentów na ludziach, które były systematycznie przeprowadzane w obozie.

„Więźniowie otrzymywali pigułki lub zastrzyki. Powiedziano im, że ma to zapobiegać chorobom, ale pielęgniarki potajemnie powiedziały mi, że pigułki są niebezpieczne i że nie powinnam ich brać”.

Co stało się z tymi, którzy je wzięli?

„Pigułki miały różne efekty. Niektórzy więźniowie byli osłabieni. Kobiety przestały mieć miesiączkę, a mężczyźni stali się bezpłodni”,

Z drugiej strony, kiedy więźniowie byli naprawdę chorzy, nie otrzymywali potrzebnej im opieki medycznej. Sauytbay pamięta jedną młodą kobietę, chorą na cukrzycę, która była pielęgniarką przed jej aresztowaniem. „Jej cukrzyca stała się coraz bardziej dotkliwa. Nie była już wystarczająco silna, aby wytrzymać. Nie mogła nawet jeść. Ta kobieta nie otrzymała żadnej pomocy ani leczenia.

Była inna kobieta, która przeszła operację mózgu przed jej aresztowaniem. Mimo że miała

receptę na pigułki, nie wolno było ich zażywać.

Sauytbay zauważa, że los kobiet w obozie był wyjątkowo surowy: „Codziennie policjanci zabierali ze sobą ładne dziewczyny i nie wracali do pokoi całą noc. Policja miała nieograniczoną moc. Mogą zabrać kogo chcą. Były też przypadki gwałtów zbiorowych. Na jednej z lekcji, którą prowadziłam, jedna z tych ofiar weszła pół godziny po rozpoczęciu lekcji. Policja kazała jej usiąść, ale po prostu nie mogła tego zrobić, więc zabrali ją do czarnego pokoju na karę.

Łzy spływają po twarzy Sauytbay, gdy opowiada najokropniejszą historię ze swojego pobytu w obozie.

„Pewnego dnia policja powiedziała nam, że zamierzają sprawdzić, czy nasza reedukacja się powiodła, czy prawidłowo się rozwijamy. Zabrali 200 więźniów na zewnątrz, mężczyzn i kobiety, i powiedzieli jednej z kobiet, aby wyznały swoje grzechy. Stała przed nami i oświadczyła, że była złą osobą, ale teraz, kiedy nauczyła się chińskiego, stała się lepszą osobą. Kiedy skończyła mówić, policjanci kazali jej się rozebrać i po prostu zgwałcili ją jeden po drugim, przed wszystkimi. Gdy ją gwałcili, sprawdzili, jak reagujemy. Ludzie, którzy odwrócili głowę lub zamknęli oczy, a także ci, którzy wyglądali na złych lub zszokowanych, zostali zabrani i nigdy więcej ich nie widzieliśmy. To było okropne. Nigdy nie zapomnę poczucia bezradności, że nie jest w stanie jej pomóc. Po tym wydarzeniu ciężko mi było spać w nocy”.

Świadectwa innych osób uwięzionych w chińskich obozach są podobne do relacji Sauytbaya: porwanie z czarnym workiem nad głowę, życie w kajdanach i leki, które powodują pogorszenie funkcji poznawczych i bezpłodność.

Relacje o napaściach seksualnych Sauytbaya zostały ostatnio znacznie wzmocnione przez relacje innych byłych więźniów obozów w Xinjiang opublikowane przez The Washington Post i The Independent w Londynie. Wiele kobiet stwierdziło, że zostały zgwałcone, inne opisały przymusowe aborcje i przymusowe wprowadzenie środków antykoncepcyjnych. Ruqiye Perhat, 30-letnia ujgurska kobieta, która była przetrzymywana w obozach przez cztery lata, a teraz mieszka w Turcji, powiedziała, że została kilkakrotnie zgwałcona przez strażników i dwukrotnie zaszła w ciążę, przy czym obie ciąży zostały przymusowo przerwane. „Każda kobieta lub mężczyzna w wieku poniżej 35 lat została zgwałcona i wykorzystana seksualnie”, powiedziała Post.

Kazachskiemu strażnikowi udało się przemycić list w którym relacjonował, gdzie miały miejsce gwałty w jego obozie Xinjiang: „W kuchni są dwa stoły, jeden na przekąski i alkohol, a drugi na „robienie rzeczy” - napisał.

Dziennikarz Ben Mauk, który pisał o Chinach dla The New York Times Magazine i innych, badał obozy w Xinjiang i opublikował artykuł w magazynie The Believer zawierający relacje byłych więźniów. Jednym z nich jest 32-letni Zharkynbek Otan, który przebywał w obozie przez osiem miesięcy. „W obozie zabrali nam ubrania” - powiedział Otan. „Dali nam mundur obozowy i podali zastrzyk, który, jak twierdzili, miał nas chronić przed grypą i AIDS.

Nie wiem, czy to prawda, ale boli przez kilka dni.

Otan dodał, że od tego czasu jest bezsilny i podatny na zaniki pamięci. Opisał obóz, w którym przebywał, jako ogromny budynek otoczony płotem, którego aktywność monitorowały kamery zawieszane w każdym rogu: „Możesz zostać ukarany za wszystko: za zbyt wolne jedzenie, zbyt długie przebywanie w toalecie.

Pobiliby nas. Krzyczeli na nas. Więc zawsze spuszczaaliśmy głowy”.

39-letni Orynbek Koksebek, który był uwięziony w obozie przez cztery miesiące, powiedział Maukowi: „Zabrali mnie na podwórze przed budynkiem. Był grudzień i zimno. Na podwórku była dziura. Był wyższy niż mężczyzna. Jeśli nie zrozumiesz, powiedzieli, sprawimy, że zrozumiesz. Potem wsadzili mnie do dziury. Przynieśli wiadro zimnej wody i nalali mi. Zakuli mi ręce... Straciłem przytomność.” Koksebek opowiadał także o apelach, które odbywały się dwa razy dziennie, w których więźniowie z ogolonymi głowami byli „liczeni jak zwierzęta na pastwisku”.

31-letnia Shakhidyam Memanova opisała chiński reżim strachu i terroru w Sinkiangu w następujący sposób: „Zatrzymywali samochody na każdym rogu, sprawdzali nasze telefony, wchodzili do naszych domów, by policzyć liczbę osób w środku, nowe matki oddzielone od swoich dzieci i zmuszone do pracy w fabrykach taki jak niewolnicy”. Później w swoim zeznaniu dodała, że zięci były przesłuchiwane w szkole, czy ich rodzice się modlą, i że tam były zakazy nakrycia głowy i posiadania Koranu.

Region Xinjiang w północno-zachodnich Chinach jest bardzo duży. Na obszarze większym niż Francja, Hiszpania i Niemcy łącznie mieszka ponad 20 milionów ludzi. Około 40 procent populacji to Chińczycy Han, większość etniczna w Chinach, ale większość w Sinkiangu to mniejszości etniczne, głównie tureckie grupy muzułmańskie. Największym z nich są Ujgurowie, którzy stanowią około połowy populacji regionu; inne grupy etniczne to Kazachowie, Kirgistan i inne.

Xinjiang stał się częścią Chińskiej Republiki Ludowej w 1949 r. I uzyskał status autonomiczny. W ostatnich dziesięcioleciach region doświadczył dramatycznych zmian społecznych, politycznych i gospodarczych. Niegdyś tradycyjny obszar rolniczy, Xinjiang przechodzi obecnie szybką industrializację i wzrost gospodarczy napędzany produkcją minerałów, ropy naftowej i gazu ziemnego, a także faktem, że jest to główne centrum Inicjatywy Pasa i Drogi, która jest ważną częścią Globalna ekspansja gospodarcza Chin.

„Od lat 50. chiński rząd zainwestował znaczne środki w Xinjiang”, mówi Magnus Fiskesjö, antropolog z Cornell University, specjalizujący się w mniejszościach etnicznych w Chinach. „Dużą częścią tej inwestycji zarządza rządowe przedsiębiorstwo wojskowe o nazwie Bingtuan [skrót od Xinjiang Production and Construction Corps], którego działalność, wraz z różnymi środkami ekonomicznymi i politycznymi podjętymi przez rząd centralny, wywołała oburzenie wśród lokalnej ludności.

Historia Sayragul Sauytbay przybrała zaskakujący obrót w marcu 2018 r., Kiedy bez uprzedniego ogłoszenia została poinformowana, że została zwolniona. Znów jej głowa była pokryta czarnym workiem, ponownie została uwięziona w pojeździe, ale tym razem zabrano ją do domu. Z początku rozkazy były jasne: miała wrócić do swojej poprzedniej pozycji jako dyrektora pięciu przedszkoli w jej rodzinnym regionie Aksu, i poinstruowano ją, by nie mówiła ani słowa o tym, przez co przeszła. Jednak trzeciego dnia po powrocie z pracy została zwolniona i ponownie przyprowadzona na przesłuchanie. Została oskarżona o zdradę i utrzymywanie więzi z ludźmi za granicą. Powiedziano jej, że karą za ludzi takich jak ona jest reedukacja, tylko że tym razem będzie stałym więźniem w obozie i pozostanie tam przez okres od jednego do trzech lat.

„Powiedziano mi, że przed wysłaniem do obozu powinnam wrócić do domu, aby przekazać

mojemu następcy pracę”, mówi.

„Na tym etapie nie widziałem moich dzieci przez dwa i pół roku i bardzo za nimi tęskniłam. Będąc już w obozie, wiedziałem, co to znaczy. Wiedziałam, że tam umrę i nie mogłam tego zaakceptować. Jestem niewinna. Nie zrobiłam nic złego. Pracowałam dla państwa przez 20 lat. Dlaczego powinnam zostać ukarana? Dlaczego miałabym tam umrzeć?

Sauytbay zdecydowała, że nie wróci do obozu. „Powiedziałam sobie, że jeśli już mam iść na śmierć, to przynajmniej spróbuję uciec. Warto było zaryzykować, ponieważ mogłam zobaczyć moje dzieci. Przed moim mieszkaniem była policja, a ja nie miałam paszportu, ale mimo to próbowałam. Wyszłam przez okno i uciekłam do domu sąsiadów. Stamtąd pojechałam taksówką do granicy z Kazachstanem i udało mi się przekraść. W Kazachstanie znalazłam swoją rodzinę. Moje marzenia się spełniły.

Ale saga na tym się nie skończyła: natychmiast po emocjonalnym zjednoczeniu z rodziną, została aresztowana przez tajne służby Kazachstanu i uwięziona na dziewięć miesięcy za nielegalne przekroczenie granicy. Trzy razy złożyła wniosek o azyl i trzy razy została odrzucona; stanęła w obliczu niebezpieczeństwa ekstradycji do Chin. Ale po tym, jak krewni skontaktowali się z kilkoma mediami, interweniowały międzynarodowe media, a ostatecznie otrzymała azyl w Szwecji.

Fragmety z: haaretz.com

Komentarz:

Obozy, które tworzą w Chinach są testem przyszłych rozwiązań dla ludzi nieposłusznych systemowi. Korporacje amerykańskie, jak Google testują swoje technologie na narodzie chińskim. Dogadali się z partią polityczną i wspólnie wykonują wiele działań przeciwko ludzkości.

3 – Osiem szczebli piramidy Rothschildów

Na pierwszym miejscu są Rotszyldowie, to właściciele całego globalnego systemu finansowego.

Rothschild pochodzi od Mayera Amschela Bauera, który zmienił nazwisko na Rothschild, wywodząc się z czerwonej tarczy - Rotes Schild, wiszącej na jego domu we Frankfurcie w Niemczech. Założył międzynarodową działalność bankową, wysyłając pięciu synów do zorganizowania systemu w Londynie, Paryżu, Frankfurcie, Wiedniu i Neapolu. Rodzina została oszukańczo podniesiona do rangi szlacheckiej w Cesarstwie Rzymskim i Wielkiej Brytanii.

Za kulisami dynastia Rothschildów jest najpotężniejszym rodowodem na ziemi, a ich szacunkowe bogactwo przekracza 500 bilionów dolarów. Są właścicielami całego globalnego systemu finansowego. Ta zapierająca dech sfera kontroli działa w następujący sposób. Rotszyldowie zasiadają na szczycie swojej piramidalnej organizacji, dosłownie rządzącej całym światem finansowym, z około ośmioma tysiącami wybranych członków. Chociaż trudno jest w pełni zbadać i zweryfikować, Rothschildowie mogą dzielić swoją ostateczną moc z Domem Saudów i rodziną Soros. I na niższych poziomach z niektórymi innymi rodzinami bankowymi, co zostanie wyjaśnione później.

Rotszyldowie stworzyli globalne instytucje finansowe, aby dosłownie otrzymywały 90% wygenerowanych odsetek płaconych przez ogół społeczeństwa. Ci przestępcy są lucyferianami, chociaż na powierzchni, aby ułatwić konsumpcję publiczną, nazywali swoją religię syjonizmem. W rzeczywistości czczą lucyfera, który obejmuje satanistyczne rytuały, w tym pedofilię i poświęcenie dzieci.

Główna siedziba Rotszyldów mieści się w wieży Babel - BIS w Bazylei.

BIS to - Bank Rozrachunków Międzynarodowych, Bazylea, Szwajcaria.

Na drugim etapie struktury władzy znajduje się całkowita własność Rothschilda „BIS” - Banku Rozrachunków Międzynarodowych, utworzonego w 1931 r. w Holandii. Jej siedziba znajduje się w Bazylei w Szwajcarii, a we wszystkich kręgach jest uznawana za najlepszy bank wśród wszystkich instytucji finansowych na świecie.

Każdy bank centralny jest członkiem banku BIS. Mają zgodę organizacji obywatelskiej na pełną immunitet i są odporni na wszelkie światowe prawa i przepisy, więc nikt nie może

ich zaatakować. Bazylea, w której znajduje się wieża BIS w stylu babilońskim, była miejscem, w którym naziści spotkali się podczas II wojny światowej, aby wymienić skradzione żydowskie złoto. BIS wydaje instrukcje dla wszystkich innych instytucji finansowych na całym świecie.

Na trzecim poziomie, bezpośrednio w ramach BIS, znajduje się MFW (Międzynarodowy Fundusz Walutowy), którego właścicielem jest Rothschild i Bank Światowy. IRS (US Internal Revenue Service) i podobne agencje poboru podatków w innych krajach mają strukturę prywatnej zagranicznej korporacji, MFW i tworzą prywatną strukturę Rezerwy Federalnej („Fed”) i wszystkich innych banków centralnych. Głównym celem jest upewnienie się, że ludzie płacą podatki i zawsze pozostają przydatnymi niewolnikami. Ich jedynym oddaniem jest zniewolenie całych krajów i ich ludności poprzez system długu pieniężnego.

Dług jest mechanizmem kontrolnym.

Pomagają krajom po tym, jak celowo doprowadzili ich do zadłużenia. A potem udając, że im pomagają, obliczają maksymalny poziom długu. Gwarantują, że dług nie zostanie nigdy spłacony, aby utrzymać kraj w niewoli.

Wzmacnia to ich kontrolę nad tymi krajami. Ponieważ narody spłacają ten dług za pomocą niewolniczej pracy, a także dodatkowo grabią wszystkie zasoby kraju. Szantażują głowy tych krajów poprzez różne operacje, takie jak handel małoletnimi, pobieranie organów i pedofilia. Zapewnienie pełnej integracji wszystkich krajów jako beznadziejnych niewolników w ich systemie finansowym, z którego nie można się wydostać.

Istnieją dwa megabanki, które oferują pożyczki dla wszystkich krajów planety, Bank Światowy i MFW. Pierwszy z nich jest współwłasnością wiodących rodzin bankowych na świecie. Ponadto Rotszyldowie znajdują się na szczycie tej piramidy, będąc głównym udziałowcem. Drugi bank, w pełni prywatny, należący wyłącznie do Rotszyldów. Te dwa megabanki oferują pożyczki krajom rozwijającym się i wykorzystują swoje interesy. Kredyty są praktycznie niemożliwe do spłaty, dlatego prawdziwe bogactwo przechodzi w ich ręce: ziemia, zasoby mineralne i metale szlachetne.

Czwarty poziom to prawie wszystkie banki centralne na świecie, które również należą do rodziny Rothschildów. Oto niektóre z nich: Bank Centralny Anglii w Londynie, Bank Watykański w Rzymie i Rezerwa Federalna w Waszyngtonie oraz Europejski Bank Centralny - EBC we Frankfurcie. Bank centralny w Londynie codziennie manipuluje ceną światowego złota.

Miasto Londyn, Watykan w Rzymie i Waszyngton są uznawane za osobne państwa/terytoria. To gwarantuje im odporność na dosłownie wszystko. W związku z tym wszyscy pracownicy ustanowionych instytucji bankowych są chronieni przed ściganiem i nadzorem.

Ich moc wykracza daleko poza imperium bankowe.

Na piątym poziomie są zwykle banki i rynki akcji, które tworzą gałąź wykonawczą systemu długu i manipulują stopami procentowymi.

Prawdziwa siła Rotszyldów wykracza daleko poza ich imperium bankowe. Stały także za wszystkimi wojnami od czasów wojny Napoleona w Waterloo. To wtedy Nathan

Rothschild podczas bitwy pod Waterloo w 1815 roku zmanipulował giełdę, aby kupować i płacić za Anglię. Odkrył również, jak korzystne jest finansowanie obu stron wojny, którą prowadzą.

Nathan odkrył, że jego bogactwo wzrosło 6500 razy w porównaniu z tym, co wcześniej miał po nieudanym krachu na giełdzie w 1815 roku. W rzeczywistości okradł Wielką Brytanię na oślep i, według wszelkich wskazówek, stał się właścicielem większości obligacji Anglii. Od tego momentu jego rodzina, posiadająca ogromne bogactwo, o którym nawet nie mogli nawet marzyć, stała się wpływowym graczem w rządzie. Podejmowali decyzje polityczne, przekupują i płacą politykom. Należy również zauważyć, że ten schemat Rothschilda był historycznie ważny z innego powodu. Pokazała, w jaki sposób „wymyślenie” katastrofy może przynieść ogromne korzyści finansowe.

Wojna jest ich najbardziej dochodowym biznesem.

I z tego powodu świat wciąż przeplata się z niekończącymi się wojnami. Ponieważ jest to bardzo, bardzo korzystne dla Rotszyldów i ich pasożytów. I dopóki długi państw będą wykorzystywane, świat nigdy nie osiągnie pokoju i dobrobytu.

Rotszyldowie i ich kartel bankowy, finansował obie strony praktycznie każdej wojny od początku 1815 roku. Wojny rozpoczęte przez ich płatnych agentów w danym rządzie w zмовie ze służbami wojskowymi i specjalnymi, zmanipulowały wszystkich. Kosztowało życie co najmniej setek milionów ludzi - 75 milionów w samej I wojnie światowej. Co pozwoliło tej klicie kontrolować rządy i ludzi poprzez spłatę zadłużenia z tytułu udzielonych im pożyczek.

Kiedy wojny ostatecznie niszczą kraje, kartel bankowy zapewnia im więcej pieniędzy na odbudowę. Zapłata odsetek od tych udzielonych pożyczek gwarantuje, że pozostaną one niewolnymi.

Trzy niezależne suwerenne państwa rządzą naszą planetą.

Finansjera potajemnie rządzi światem z niezależnego, suwerennego państwa znanego, jako City of London lub z FED mieszczącego się w Nowym Jorku. Bank of England, kontrolowany jest przez Rotszyldów! W 1815 roku Nathan Meyer Rothschild, płacąc za Anglię, złożył następujące oświadczenie:

„Nie obchodzi mnie, która marionetka zostanie umieszczona na tronie Anglii, aby rządzić Imperium, nad którym słońce nigdy nie zachodzi. Człowiek, który kontroluje brytyjską podaż pieniądza, kontroluje Imperium Brytyjskie. A teraz kontroluję podaż pieniądza w Wielkiej Brytanii”.

Dynastia Rotszyldów naprawdę znajduje się na szczycie piramidy złej mocy. Stoją za impulsem do narzucenia ludowi świata „Nowego Porządku Świata”, aktywnie dążąc w ten sposób do pełnej i ostatecznej dominacji na całej planecie. Są za Unią Europejską, Euro i EBC. Popierają także ideę Unii Północnoamerykańskiej i waluty Amero, która była w planie stania się nową walutą dla całego kontynentu amerykańskiego. Kontrolują wszystkie tajne służby świata, w tym CIA, Mi-5, Mi-6 i Mossadem.

Przyjdź do banku, podpisz umowę pożyczki, a będziesz miał dług w formie cyfrowej,

znikąd. W ten sposób tworzą oni wszystkie pieniądze na świecie, które zawsze opierają się na długach, a zatem globalna gospodarka działa na długach.

Szósty poziom w hierarchii piramidy składa się z korporacji międzynarodowych. Korporacje te są odpowiedzialne za utrzymanie aktywów, ale w rzeczywistości w wielu przypadkach wykorzystują zasoby i pracowników. Rotszyldowie, bezpośrednio lub pośrednio, są właścicielami prawie wszystkich tych międzynarodowych korporacji, takich jak: Coca Cola, Monsanto, Shell, Nestle, DuPont, P&G, Unilever, Philips i tak dalej.

Siódmy szczebel w strukturze piramidy tworzą rządy. Rządy postępują zgodnie z nakazami, płacąc podatki od użytkowania, od bycia politykiem, od posiadania partii rządzącej.

Wreszcie, w ósmym rzędzie, u stóp piramidy, jesteście my, zwykli ludzie. Karmimy Rotszyldów znajdujących się na szczycie piramidy. Jesteśmy uważani za żywiciela całej struktury władzy. 90% zasobów, trafia do Rotschildów, a 10% trafia do reszty. W ten sposób Rotszyldowie zbudowali swoje bogactwo ponad 500 bilionów dolarów w wyniku sieci długów, którą owinęli wokół ludzkości.

Ich plan polega na całkowitym przejęciu naszej planety. Pod tym względem Rotszyldowie osiągnęli niesamowity sukces, ukrywając swoje manipulacje. Rządzą ludźmi, jak kukielkami na linach i dlatego zostali najbogatszymi władcami i mrocznymi władcami planety ziemia.

Rody sumeryjsko-babilońsko-chazarskie, podobnie jak Rotszyldowie, wykorzystywały oficjalne małżeństwa i konkubiny do infiltracji rodzin królewskich i arystokratycznych.

Wielu polityków, satanistów i innych przedstawicieli tego systemu jest sterowanych, aby zapewnić pełną kontrolę nad wydarzeniami. Na zewnątrz - od strony, którą widzi społeczeństwo - są całkiem normalni, ale z pewnym przełącznikiem stają się inni.

Inicjatorem tego procesu kontroli umysłu jest nazistowski "anioł" śmierci, Joseph Mengele.

Rothschild odkrył podstawową zasadę władzy, wpływu i kontroli nad ludźmi, stosowaną na świecie.

Źródło: kramola.info

Edycja i poprawki: Robert Brzoza.

Powyżej przedstawiona została hierarchia z punktu widzenia systemu bankowego.

4 – Microsoft buduje system dla sztucznej inteligencji

Amerykański departament obrony przyznał firmie Microsoft kontrakt dotyczący systemu przechowywania i przetwarzania danych w chmurze – podał serwis BBC. Wartość umowy to 10 mld dolarów.

Jak wskazano, rządowy kontrakt, który miałby obowiązywać dziesięć lat, dotyczy tzw. projektu Jedi (Joint Enterprise Defence Infrastructure) i „ma na celu zwiększenie sprawności technologicznej amerykańskiego departamentu obrony”.

Według BBC Microsoft ostatecznie pokonał w przetargu firmę Amazon. Wcześniej w wyścigu do kontraktu odpadły, jak podała agencja AP, Oracle i IBM.

W wyniku realizacji umowy na usługi w chmurze ma powstać system, który „będzie przetwarzał i przechowywał ogromne ilości danych niejawnych, umożliwiając armii USA wykorzystanie sztucznej inteligencji do szybszego planowania działań wojskowych” – wskazała AP.

źródło: <https://www.tvp.info/45026615/kontrakt-za-10-mld-dolarow-microsoft-ze-zleceniem-dla-pentagonu>

Proszę zwrócić uwagę na następującą informację:
„będzie przetwarzał i przechowywał ogromne ilości danych niejawnych, umożliwiając armii USA wykorzystanie sztucznej inteligencji do szybszego planowania działań wojskowych”.

10 mld dolarów przeznaczają na zbudowanie systemu, który pomieści dane dla działania sztucznej inteligencji.

Jest to dziwna informacja, ponieważ Google ma potężne serwerownie na całym świecie. Są super szybkie i wydajne.

Jednak... za słabe na sztuczną inteligencję.

Z tego wynika, że żydowska finansjera ma technologię, która w dużej mierze będzie działała sama, na podstawie algorytmów. Chodzi tu głównie o błyskawiczną identyfikację ludzi, czyli kamery, odczytywanie bezprzewodowe czipów.

5 – Służby amerykańskie legalnie szpiegują Polskę

Resort cyfryzacji chce zapobiec niekontrolowanemu dostępowi służb USA do danych polskich użytkowników gromadzonych na serwerach amerykańskich operatorów – pisze "Rzeczpospolita".

Pod egidą polskiego rządu tworzona jest publiczna chmura obliczeniowa. Mają być w niej przechowywane m.in. wrażliwe dane rodzimych firm. Takie rozwiązanie miało zapewnić, że cenne informacje nie wpadną w niepowołane ręce. Problem w tym, że partnerem strategicznym Operatora Chmury Krajowej został Google. Choć wszystkie strony zapewniają, że pliki magazynowane na polskiej ziemi będą w efekcie tego bezpieczne, nie można spać spokojnie – napisała w ubiegłym tygodniu "Rzeczpospolita".

Dziennik zwrócił uwagę, że klucze do "tylnych drzwi" mają władze amerykańskie. W USA od 2018 roku obowiązuje bowiem Cloud Act, czyli ustawa o "legalnym wykorzystaniu danych za granicą". Zgodnie z nią Waszyngton, bez potrzeby zawierania bilateralnych porozumień z innymi krajami, może zmusić amerykańskich operatorów chmury do udostępnienia danych klientów. Wystarczy, że np. FBI takie żądanie umotywuje względami bezpieczeństwa. Dotyczy to chmur nie tylko Google'a, ale też Amazona czy Microsoftu – napisano.

Polski rząd będzie jednak negocjować ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie kontrowersyjnej ustawy. Dziennik zaznacza, że Polacy chcą sprawdzić, czy istnieje możliwość podpisania dwustronnej umowy, która wprowadziłaby w ramach Cloud Act zasadę wzajemności.

Wiceminister Okoński zwraca uwagę w rozmowie z "Rz", że "niezależnie od rozmów dwustronnych – priorytetem będzie doprowadzenie do porozumienia z Waszyngtonem na poziomie Unii Europejskiej". - Chodzi o to, by nie było różnic między krajami członkowskimi Wspólnoty na jednolitym rynku cyfrowym. Nie ma też co ukrywać, że pozycja negocjacyjna UE jest mocniejsza niż każdego państwa z osobna – podkreśla urzędnik, który spotka się w tym tygodniu w Katowicach z Amerykanami.

Źródło: <https://businessinsider.com.pl/technologie/nowe-technologie/polski-rzad-bedzie-negocjowac-z-usa-ws-cloud-act/es61fq7>

Bardzo fajnie, że doczekaliśmy się takich czasów, w których coraz więcej informacji wychodzi na

światło dzienne. Kiedyś takie wiadomości były ośmieszane i traktowane jako teoria spiskowa. Dzisiaj piszą o tym otwarcie.

Czyli, rząd amerykański ma dowolny dostęp do każdego komputera na świecie przez tzw tylne drzwi czyli backdoor.

Backdoor to luka w zabezpieczeniach systemu, utworzona umyślnie w celu późniejszego wykorzystania.

Innymi słowy takie korporacje jak: Google, Microsoft, Apple i każda inna cokolwiek produkująca, ma obowiązek wpisania odpowiedniego kodu do każdej aplikacji, do każdego programu, do każdego fizycznego urządzenia podpiętego pod internet. Ten kod jest narzucony przez rząd amerykański. Dzięki temu służby amerykańskie wchodzą do każdego systemu i pobierają dane, które potrzebują.

Nie ważne jest tutaj zabezpieczenie komputera/telefonu, możesz mieć super długie i skomplikowane hasło. Nic to nie da, ponieważ producent komputera/laptopa umożliwił wejście do niego poprzez tylne drzwi.

Niesamowite jest to, jak mocarstwo amerykańskie traktuje inne państwa.

Napisali *Cloud Act*, czyli ustawę o "legalnym wykorzystaniu danych za granicą" i bez zgody innych państw siłowo ją wdrożyli.

Warszawski rząd dopiero teraz będzie próbował zaakcentować, czy w ramach tej ustawy mogą być wymieniane dane ze stroną amerykańską. Chciałby podpisać dwustronną umowę, aby również strona polska miała dostęp do danych USA.

?????

:)

żarty sobie stroją.

Nie ma takiej możliwości, aby USA udostępniło swoje tajne dane Polsce ani innemu rządowi. No może państwo żydowski poprzez swój system Pegasus, wie dużo więcej o amerykańskich politykach.

Proszę zwrócić uwagę na fakty. Amerykańskie służby wiedzą wszystko o polskim rządzie, o polskich aktach prawnych, o polskich planach, rozmowach itd.

6 – 5G to technologia pod system NWO

Aby powstała technologia 5G, musiały powstać wcześniejsze standardy 4G, 3G.

Obecne standardy 4G-3G faktycznie mogą mieć znamiona dużej szkodliwości społecznej.

Promieniowanie z tych masztów może nieść takie choroby, jak nowotwory. Wynika między innymi to z tego, że maszty położone są od siebie w dużych odległościach. Te odległości powodują, że transmitują silne promieniowanie. Osoby mieszkające blisko takich masztów mogą chorować.

Jednak tego niebezpieczeństwa, aż tak dużego, nie będzie przy technologii 5G.

Nie będzie, bo nie może być. I co ciekawe... korporacje nie mogą na to pozwolić.

Maszty mają być oddalone od siebie o około 200 metrów, co spowoduje, że promieniowanie wysyłane przez nie, będzie mniejsze, niż z obecnych masztów. Dlatego ten zarzut, że te maszty nas "spalą", są nie do końca zasadne.

Pomyślmy, jaki jest cel technologii 5G?

Jeżeli celem jest zniszczenie ludzi przez promieniowanie, to powiem szczerze, że ludzie sami je usuną, a rządy państw widząc taką depopulację, zniosą tę technologię. Chyba że wprowadzą stan wojenny i wojsko będzie pilnować i masztów i polityków.

Jeżeli rządy państw nie wprowadzą stanu wojennego, to w takiej sytuacji korporacje przegrają.

A przecież technologia 5G, niesie ich zwycięstwo.

Dlatego ta technologia nie może być aż tak szkodliwa. Przecież za chwilę, tysiące osób będzie pracowało przy jej uruchomieniu. Zanim powstałaby na terenie kraju, to zobaczylibyśmy setki filmików pokazujących, jak 5G niszczy organizmy żywe.

Proszę pomyśleć. Technologia niesie super szybkie łącze. W państwach biedniejszych internet chcą rozprowadzać poprzez satelity.

Po co to wszystko?

Aby mogli wdrożyć swój, własny system nadzoru nad każdą osobą.

Kolejnym krokiem żydowskich decydentów jest pozbyć się dolara i wdrożyć elektroniczny pieniądz. Do tego potrzebna jest sztuczna inteligencja, szybkie systemy, dostęp do internetu w każdym zakątku zamieszkanego świata.

Bez technologii 5G i kolejnych jej ulepszeń, nie będą mogli wdrożyć coś, co nazywamy NWO, czyli: nie można kupić, ani sprzedać bez systemu internetowego, bez czipów.

To jest prawdziwy cel nowych technologii.

Być może walka z 5G została skierowana nie na to zagrożenie, które przynosi.

Od 38 minuty są bardzo ciekawe wnioski z technologii 5G:

https://www.youtube.com/watch?time_continue=2329&v=M9D7_dsHP5U

7 – 5G, czyli jak niszczą lepsze, przewodowe łącza

Raport amerykańskiego specjalisty ds. technologii komunikacji, dr Timothy Schoechle’a, analizuje dostępne techniki przesyłu danych i potwierdza niezaprzeczną wyższość łączy przewodowych nad komunikacją bezprzewodową.

Nie tylko światłowody, lecz również znane nam od lat kable miedziane, mają kolosalną przewagę nad łącznością bezprzewodową tak pod względem szybkości przesyłu danych, ich bezpieczeństwa jak i wydajności energetycznej, a jednocześnie są całkowicie bezpieczne dla zdrowia i środowiska.

Sieci bezprzewodowe już dziś pobierają tak olbrzymie ilości energii, że na dłuższą metę są nie do utrzymania. W przeciwieństwie do nich, łączność przewodowa to najbardziej energooszczędny i najbezpieczniejszy sposób dostarczania internetu. Przy tym autor przekonująco argumentuje, że koszt dostępu do internetu może być znacznie niższy dzięki sieciom światłowodowym, których promowanie i uruchamianie jest obecnie blokowane przez polityków i korporacje.

Choć raport opiera się na analizie rynku amerykańskiego, zawiera wiele cennych spostrzeżeń i zaleceń, które powinni wziąć sobie do serca również polscy decydenci. Dr Schoechle twierdzi, że internet stał się już dziś podstawowym dobrem publicznym i powinien być dostępny dla wszystkich w bezpieczny, niezawodny, sprawiedliwy, przystępny cenowo i wydajny energetycznie sposób, co mogą zapewnić jedynie łącza przewodowe.

Dlatego infrastruktura telekomunikacyjna, oparta na światłowodach, powinna być budowana i zarządzana tak samo jak inna podstawowa infrastruktura publiczna, taka jak drogi, mosty, szkoły, wodociągi czy kanalizacja, a więc przez władze państwowe lub lokalne. Autor podkreśla przy tym, że inwestowanie w światłowody ma służyć społeczeństwu, a nie dostawcom usług bezprzewodowych.

Zaleca również, by porzucić ideę wdrożenia sieci 5G i Internetu Rzeczy, ponieważ nie potrzebują ich ani ludzie ani rynek – są to technologie zbędne, promowane tylko dlatego, by generować olbrzymie zyski dla przemysłu bezprzewodowego.

Poniżej przedstawiamy streszczenie tego raportu w języku polskim.

WASZYNGTON, D.C. 26 stycznia 2018r.

Narodowy Instytut Nauk, Prawa i Polityki Publicznej z siedzibą w Waszyngtonie opublikował raport dotyczący internetu i przyszłości branży telekomunikacyjnej zatytułowany: Odkryć przewody na nowo: przyszłość sieci i systemów przewodowych (Re-Inventing Wires: The Future of Landlines and Networks).

Promowanie i uruchamianie sieci przewodowych blokowane jest przez polityków i korporacje, gdyż leży to w interesie głównych graczy na amerykańskim rynku telekomunikacyjnym, tj. firm: Verizon, AT&T i Comcast. Ten triumwirat celowo hamuje rozwój sieci miejskich, kupując ustawy niekorzystne dla rozbudowy publicznych systemów kablowych, które stanowią dla niego konkurencję.

- Koszt dostępu do Internetu może być znacznie niższy dzięki sieciom światłowodowym. Obecnie, utrudniając powstawanie takich sieci i jednocześnie samemu ich nie budując, główni dostawcy mogą wybierać sobie najbardziej dochodowych klientów, utrzymywać sztuczny brak zasięgu i wysokie ceny, przez co wiejskie i ubogie społeczności padają ofiarami wykluczenia cyfrowego. Problem ten mogą rozwiązać jedynie sieci światłowodowe będące własnością miast, gdyż dostarczałyby internet wszystkim mieszkańcom za przystępną cenę.
- Neutralność sieci jest niezwykle ważna. Nie można dopuścić do tego, by cele biznesowe i siła rynku wypierały interes publiczny w kwestii projektowania i implementacji podstawowych infrastruktur i tym samym stanowiły zagrożenie dla sprawiedliwego, równego i niedrogiego dostępu do informacji dla wszystkich obywateli. Prezes FCC, Ajit Pai, były wysoko postawiony menedżer Verizona, nazywa teraz zasadę neutralności sieci, ogłoszoną przez poprzedni rząd, „regulacją telekomunikacyjną zeszłego wieku“. Jednak w rzeczywistości to on popiera liberalizację rynku rodem z XIX wieku, prowadzącą do nadużyć typowych dla monopolu.
- Sieci bezprzewodowe pobierają tak olbrzymie ilości energii, że na dłuższą metę są nie do utrzymania. W przeciwieństwie do nich sieci przewodowe (miedziane, DSL, kablowe, światłowodowe) to najbardziej energooszczędny sposób dostarczania internetu. Użytkowanie i rozwijanie infrastruktury bezprzewodowej powoduje ogromny wzrost zużycia energii, sięgający 5–10% światowych zasobów. Przykładowo, standardowy iPhone zużywa więcej energii niż średniego rozmiaru lodówka ENERGY STAR® (322 kWh na rok) – iPhone około 361 kWh na rok, wliczając połączenia bezprzewodowe, pobieranie danych i ładowanie baterii. W ciągu trzech lat, między 2012 a 2015, bezprzewodowa chmura zwiększyła swój ślad węglowy o równowartość 4,9 miliona dodatkowych samochodów na drogach. Ponadto, jak na ironię, sieć internetowa na świecie niemalże w całości opiera się na mało wydajnym, zanieczyszczającym środowisko, archaicznym źródle energii, jakim jest węgiel. A przecież można by tego wszystkiego z łatwością uniknąć doprowadzając do domów sieci światłowodowe.
- Zależność od systemów bezprzewodowych sprawia, że w obliczu awarii sieci energetycznej jesteśmy bezradni. W przypadku przedłużającego się braku dostaw energii, urządzenia mobilne nie będą działać. Natomiast linie kablowe mają

niezależny system zasilania i mogą zapewnić komunikację nawet podczas awarii energetycznej.

- Miliony nowych anten 4G LTE i 5G, które w nadchodzących latach mają pokryć gęstą siatką tereny miejskie i wiejskie, ze wszystkimi zagrożeniami, jakie ze sobą niosą, nie są nam potrzebne.
- 5G i Internet Rzeczy (IoT) będą generować zyski dla przemysłu dzięki zaplanowanej krótkiej żywotności bezprzewodowych gadżetów. Mają one wykreować popyt na miliony nowych chipów, aplikacji, urządzeń bezprzewodowych i akcesoriów. Internet Rzeczy pozwoli również firmom pozyskiwać olbrzymie ilości danych dotyczących naszego życia prywatnego. Te mogą być następnie sprzedawane lub przechwytywane przez botnety. Kiedy najważniejsze systemy są podłączone do zdalnych aktuatorów i/lub oprogramowania w chmurze, połączenia te mogą się stać wrażliwe na ataki. IoT spowoduje również nowe problemy związane z bezpieczeństwem. Co jeśli kuchenka lub piekarnik zostaną aktywowane telefonem komórkowym, kiedy w pobliżu będzie się znajdować coś łatwopalnego? Albo hakerowi z Chin uda się przejąć kontrolę nad zamkiem w drzwiach, piecem czy... krajową siecią energetyczną? Internet Rzeczy trzeba nazwać po imieniu – to w dużej mierze technologia niepotrzebna, dopiero szukająca rynku zbytu i zaplanowana po to, by stać się dojną krową przemysłu bezprzewodowego.
- Nowe USB, okablowanie nieruchomości i technologie przewodowe do wnętrza budynków to bezpieczna i bezawaryjna alternatywa dla Wi-Fi i innych bezprzewodowych rozwiązań. Idealny model krajowej sieci światłowodowej to FTTH (ang. fiber-to-the-home) albo FTTC (ang. fiber-to-the-curb), w których to światłowód doprowadzany jest do znajdującego się w domu, lub jego pobliżu, modemu, w którym dane cyfrowe są konwertowane kablem miedzianym na Ethernet. Taki modem może skutecznie oddzielić i dostarczyć sygnał telewizyjny, telefoniczny oraz Internet do domu. Nowe standardy okablowania budynków pozwalają wyeliminować zapotrzebowanie na przesył danych za pomocą fal milimetrowych i nieekonomicznej sieci 5G.
- Sieć światłowodowa i elektryczna to dobry tandem. Łączenie sieci światłowodowej z lokalną siecią dostarczania energii elektrycznej tam, gdzie jest to możliwe, pozwala na wykorzystanie słupów do poprowadzenia kabli oraz na zarządzanie wspólnotowym systemem paneli słonecznych. Światłowód może ułatwić gospodarowanie energią w czasie rzeczywistym i wyeliminować wysoki koszt i zagrożenia zdrowotne związane z instalacją bezprzewodowych inteligentnych liczników energii. Społeczności, które już posiadają własną sieć elektryczną, będą miały wielką przewagę i wielkie możliwości.
- Powszechne wykorzystanie połączeń bezprzewodowych do rozrywki, np. gier, streamingu muzyki i filmów czy publikacji reklam sprawia, że przydzielone telefonii komórkowej pasma częstotliwości przestają wystarczać. W miarę jak stają się one coraz bardziej zajęte, branża bezprzewodowa zaczyna sięgać po coraz mniej pożądane częstotliwości. Nikt nie wie, co się stanie, kiedy 50 miliardów urządzeń konsumenckich połączy się do sieci w ramach Internetu Rzeczy. Im więcej połączeń,

tym więcej anten trzeba będzie postawić, by pomieścić w posiadanym spektrum nieefektywne i energochłonne usługi bezprzewodowe. To kolejny argument przemawiający za sieciami przewodowymi.

- Technologie bezprzewodowe mogą okazać się bombą z opóźnionym zapłonem, niosąc ze sobą wiele niepożądanych skutków dla zdrowia, podobnie jak niegdyś tytoń, ołów czy azbest. Na chwilę obecną istnieje ponad 150 prac przeglądowych, opartych na analizie tysięcy badań naukowych, w których wykazano biologiczne i zdrowotne skutki oddziaływania pól elektromagnetycznych. Jednocześnie istnieje niewiele badań nad biologicznym i zdrowotnym oddziaływaniem fal milimetrowych i nie ma żadnych nad bezpieczeństwem sieci 5G. Internet kablowy wyeliminowałby ryzyko zagrożeń dla zdrowia i związanych z nimi kosztów leczenia.

- Z winy przemysłu bezprzewodowego jesteśmy nieustannie bombardowani niekończącym się ciągiem agresywnych reklam. Internet stał się dysfunkcyjny, nieefektywny, podatny na zagrożenia i marnotrawiący zasoby. Konsumentów są zalewani aplikacjami, które popychają ich w kierunku najnowszych bezprzewodowych rozwiązań, uzależniają od marnującej energię chmury i skutkują krótkim czasem życia sprzętu i oprogramowania, Rośnie też niepokój związany z krótko- i długofalowymi społecznymi, kulturalnymi i psychicznymi skutkami korzystania ze smartfonów. Te zagrożenia należy poznać i zrozumieć lepiej, zanim zdecydujemy się na uruchomienie nowych sieci i urządzeń bezprzewodowych.

Zapraszam do całego raportu: <http://stop5g.com.pl/kto-skorzysta-z-uruchomienia-sieci-5g-o-wyzszosci-sieci-przewodowych-raport/>

8 – Otwarto spółkę: #Polskie5G

Polski Fundusz Rozwoju, Exatel oraz przedstawiciele komercyjnych przedsiębiorstw telekomunikacyjnych podpisali 28.10.2019 w siedzibie Ministerstwa Cyfryzacji memorandum w sprawie analizy modelu biznesowego dla spółki #Polskie5G.

Celem tej inicjatywy jest zapewnienie dostępu do usług 5G w całej Polsce. Dzięki temu użytkownicy będą mieli możliwość swobodnego korzystania z sieci w dowolnym miejscu i czasie.

- Technologia 5G w dzisiejszych czasach jest jednym z fundamentów rozwoju gospodarki. W kontekście sieci piątej generacji nie możemy używać tylko argumentów związanych z jej szybkością. To, przede wszystkim, olbrzymie możliwości dla przemysłu, rozwoju miast, nowoczesnego transportu czy całego spektrum usług związanych z medycyną – podkreślił minister cyfryzacji Marek Zagórski podczas spotkania.

Przedsięwzięcie ma pozwolić na obniżenie kosztów budowy infrastruktury telekomunikacyjnej, a co za tym idzie wprowadzenie konkurencyjnych cen usług. Wśród priorytetów określonych w podpisanym dziś memorandum są też także zapewnienie infrastruktury pozwalającej na rozwój gospodarki cyfrowej, a także zapewnienie wysokiego poziomu cyberbezpieczeństwa.

W sygnowanym dokumencie wszystkie strony zadeklarowały chęć współpracy w zakresie analizy koncepcji powołania #Polskie5G - jednego hurtowego operatora ogólnopolskiej bezprzewodowej sieci łączności mobilnej w standardzie 5G, pracującego w pasmie 700 MHz.

Uzgodnienia wypracowane w ramach grup roboczych zostaną przekazane premierowi i ministrowi cyfryzacji.

Memorandum podpisali: prezes Polskiego Funduszu Rozwoju – Paweł Borys i jego zastępca Tomasz Fill, prezes firmy Exatel - Nikodem Bończa Tomaszewski, prokurent tejże firmy Michał Szczęsny, członek zarządu Orange – Witold Drożdż, członek rady nadzorczej Polkomtela – Wojciech Pytel oraz członek zarządu T-mobile - Włodzimierz Nowak. Podczas uroczystości obecni byli Marek Zagórski, minister cyfryzacji oraz Małgorzata Zakrzewska – przedstawicielka firmy P4.

W trakcie spotkania ustalono kolejne zebranie grupy roboczej.

<https://www.gov.pl/web/cyfryzacja/polskie-5g-nabiera-ksztaltow>

Komentarz:

To że powstanie w Polsce technologia 5G jest pewne.

Ciekawe tylko za czyje pieniądze?

Kto będzie płacił za maszty, za robociznę, za ziemię?

Coś mi się wydaje, że część środków pójdzie z budżetu państwa, a część z budżetów gminnych.

9 – Nowa biometryczna baza danych każdej osoby na świecie

Departament Bezpieczeństwa Krajowego USA buduje nową bazę biometrycznych danych, która będzie w stanie identyfikować ludzi za pomocą blizn, tatuaży, DNA, znaków szczególnych, a nawet głosu.

W opublikowanym w czwartek wywiadzie Patrick Nemeth, dyrektor ds ustalania tożsamości w biurze DHS Biometric Identity Management, objaśnił nowy system. DHS jest obecnie w trakcie pozyskiwania ofert dla nowego systemu o nazwie Homeland Advanced Recognition Technology System lub HART, który zastępuje starą bazę danych biometrycznych, która została pierwotnie zbudowana do przechowywania odcisków palców.

„Jak dotąd możesz korzystać tylko z 25-letniego systemu” – powiedział Nemeth w wywiadzie dla Nextgov. „Kiedy dotrzemy do HART, będziemy lepsi, szybsi, silniejsi”.

Istniejąca od w 1994 r. agencyjna baza danych (zautomatyzowany system identyfikacji biometrycznej (IDENT)), obecnie zawiera dane biometryczne 250 milionów osób. IDENT przechowuje tradycyjne dane biometryczne, takie jak odciski palców, twarze i tęczówki. Nowy system pozwoli na dodatkowe dane, w tym blizny, tatuaże, odciski dłoni i inne.

HART pozwoli również na ulepszone możliwości wyszukiwania w oparciu o wiele czynników. Na przykład, jeśli władze miałyby częściowy odcisk palca i obraz twarzy podejrzanego, w IDENT musieliby przeprowadzić dwa wyszukiwania i porównać listy możliwych dopasowań. HART pozwoli na połączone wyszukiwanie dowolnego elementu z danych biometrycznych, zwiększając szanse na dopasowanie.

Nowy system HART będzie umieszczony na Amazon Web Services GoveCloud, a nie na serwerach rządowych – pisze PrisonPlanet.pl

Komentarz:

Dlaczego tak wrażliwe dane, jak odcisk palca, twarz i tęczówka będą znajdować się na korporacyjnych, prywatnych serwerach firmy Amazon?

Dlatego, że są elementem nowego systemu NWO.

To nie państwa, ani ich rządy budują nową rzeczywistość: „nikt nie może kupować lub sprzedawać”. Politycy zaprzęgnięci są do nowego systemu, jako wykonawcy poleceń. O niczym nie decydują. Wykonują polecenia.

W ebooku: „Zabić bankiera, zniszczenie prostytutki” udowodniliśmy, że to ludzie z kręgu żydowskiego judaizmu budują nowy system.

Na pewno nazwa będzie troską o ludzkość, o klimat, o ziemię, pełna miłości i pokoju.

Zdanie: „nikt nie może kupować lub sprzedawać” jest wypożyczone z Objawienia Jana:

*„Nikt nie może kupować lub sprzedawać,
kto nie ma piętna, imienia zwierzęcia lub liczbę imienia jego. A liczba
zwierzęcia liczbą człowieka jest: sześćset sześćdziesiąt sześć” - Objawienie
13:17.*

10 – Roboty strażnikami systemu na ziemi

Broń oparta o sztuczną inteligencję może zniszczyć miasta w ciągu kilku sekund – uważa była programistka Google Laura Nolan, którą cytuje „DailyStar”.

Jak wyjaśniła, do tej broni zalicza się systemy, które mogą podejmować decyzję bez udziału człowieka. Jeśli na jednym obszarze będzie ich dużo, to pojawia się zagrożenie „niespodziewanej wojny”, bo będą na siebie reagować niemal natychmiast.

„W najgorszym przypadku niespodziewana wojna może oznaczać zniszczenie całego miasta w ciągu kilku sekund” – powiedziała Nolan.

Porównała tę sytuację do awarii na giełdzie, gdzie też są obecne algorytmy automatyczne. „Różnica z działaniami wojennymi polega na tym, że nie ma możliwości wprowadzenia automatycznego wyłącznika” – ostrzegła Nolan, wzywając do wprowadzenia zakazu używania takiej broni na świecie.

Niedawno były podsekretarz obrony USA Robert Work apelował o ograniczenie używania sztucznej inteligencji w projektach wojskowych. Jego zdaniem sztuczna inteligencja może doprowadzić do wojny jądrowej. Swoją opinią podzielił się na łamach „Breaking Defense”.
Źródło: pl.SputnikNews.com

Komentarz:

Nie wiemy, czy dojdzie do sytuacji, w której sztuczna inteligencja będzie sama myśleć. Tu raczej chodzi o realizację programu komputerowego przez maszynę wojskową. Na przykład: jeżeli takie a takie dane zostaną spełnione, to eskapada dronów bez interwencji człowieka leci w dane miejsce geograficzne i dokonuje dokładnego ostrzału obiektów i ludzi lub będą strzelać tylko w obiekty o określonej temperaturze ciała, czyli w ludzi.

Jednak, aby mogli tzw. sztuczną inteligencję używać do celów wojskowych/militarnych, potrzebują sieci 5G i jej ulepszeń. Wtedy dopiero roboty mogą być strażnikami systemu na całej ziemi, który wymyślili sobie żydowski bankierzy.

11 – RFID do śledzenia ludzi

Patelnie, butelki na pigułki, maty do jogi, filiżanki do kawy i niezliczone inne przedmioty nieelektroniczne można przekształcić w sieć czujników Internetu Rzeczy (Internet of Things) przy użyciu nowej technologii opartej na RFID-ach opracowanej na Uniwersytecie Michigan.

System, zwany IDAct, wypełnia lukę między szacowanymi 14,2 miliardami „inteligentnych” urządzeń elektronicznych, które są obecnie częścią Internetu Rzeczy, a setkami miliardów nieinteligentnych przedmiotów codziennego użytku pozostających poza jego obrębem.

Wykorzystując czytniki RFID i działające bez baterii etykiety RFID, które kosztują zaledwie kilka centów, IDAct może wykryć obecność i ruch ludzi w pomieszczeniu, w tym ruch obiektów, z dostateczną precyzją, aby móc określić na przykład, czy ktoś przyniósł butelkę na pigułki bądź ugotował posiłek.

Etykiety można przymocować do niemal każdego obiektu w formie naklejki, zaś czytniki RFID można zintegrować z przedmiotami codziennego użytku, takimi jak na przykład żarówka.

Znaczniki RFID są używane od wielu lat do śledzenia obiektów w takich sytuacjach, jak wysyłka i zapobieganie kradzieży. Znaczniki pochłaniają tylko tyle energii elektromagnetycznej z sygnału czytnika, ile potrzeba do wysłania prostego, unikalnego kodu. W przeszłości czytnik po prostu odbierał ten kod, aby określić, czy obiekt był obecny, czy nie, generując odpowiedni sygnał.

IDAct udoskonala ten proces, oferując bardziej zróżnicowany odczyt sygnału ze znaczników RFID. Może wykryć niewielkie wahania sygnału powracającego ze znaczników, które pozwalają ustalić, czy obiekt się porusza lub czy ktoś go dotyka.

Może również wykrywać zmiany w polu elektromagnetycznym pomieszczenia pozwalające stwierdzić obecność w nim człowieka.

Podczas najnowszych badań technologia ta dokładnie wykryła określone działania w ponad 96 procentach przypadków.

Źródło: Wolna-Polska.pl

Komentarz:

Już dziś mają technologie, dzięki której mogą śledzić każdego człowieka. Nie tylko przez internet, komórkę, komputer, ale w sposób fizyczny.

Powiedzmy, że w pewnych sytuacjach mamy możliwość dezaktywowania komórki, komputera, internetu. Wtedy bylibyśmy nieuchwytni dla systemu. Dlatego opracowali czytniki RFID. Będą mogli je umieszczać w różnych miejscach w razie określonej potrzeby i dokładnie śledzić, co robi dana osoba w budynku.

Najłatwiej będzie im wdrożyć tę technologię w miastach. Wtedy nawet osoby bez internetu, komórki, komputera będą śledzeni.

12 – Dlaczego USA nie zniszczy Rosji?

Jak wynika z symulacji komputerowej przeprowadzone przez naukowców z Princeton University, gdyby doszło do konfliktu atomowego między USA a Rosją, w pierwszych godzinach takiej wojny zginie minimum 34 miliony ludzi, w tym kilka milionów to ofiary w Polsce, która stanie się jednym z pierwszych celów rosyjskich rakiet.

Doktryna wzajemnego zniszczenia - ang. Mutual Assured Destruction - albo MAD (ang. szalony), zakładała, że konflikt z wykorzystaniem broni jądrowej nie opłaca się żadnemu z mocarstw, ze względu na niemal pewne kontruderzenie, co wiązałoby się z całkowitym unicestwieniem atakujących i z milionami ofiar po obu stronach konfliktu.

Doprowadziło to do procesu rozbrojeniowego, który niestety się zatrzymał, a nawet cofnął.

Zdaniem naukowców z Princeton, taki czarny scenariusz stał się dużo bardziej wiarygodny w ciągu ostatnich lat. Zarówno Stany Zjednoczone, jak i Rosja odstępują powoli od porozumień mających na celu ograniczenie arsenału jądrowego. Wręcz przeciwnie, dokonywana jest modernizacja głowic i rakiet. Różnica w stosunku do dawnych czasów zimnej wojny polega tylko na tym, że obecnie broń jądrowa posiada znacznie więcej krajów, a wiele do jej posiadania aspiruje.

Nadal najbardziej przerażający scenariusz, to wojna atomowa na pełną skalę między USA a Rosją. Oba mocarstwa dysponują monstrualnymi arsenałami liczonymi w tysiącach głowic. Rosjanie mają ich ponad 8000!

Z symulacji wynika, że zrobienie użytku z części z tych głowic, w pierwszych godzinach takiego konfliktu spowoduje, że liczba zabitych i rannych sięgnie ponad 100 mln osób. Ekspertci zaznaczają, że liczba ofiar choroby popromiennej nie jest brana pod uwagę, ale zapewne ofiary będzie można liczyć w dziesiątkach milionów.

Symulacja przewiduje, że w trakcie konfliktu Rosji z USA doszłoby najpierw do nuklearnego unicestwienia Europy. Pierwszy pocisk z głowicą jądrową miałby według założeń uderzyć z Obwodu Kaliningradzkiego, gdzieś w okolicę Wrocławia.

Taki atak prewencyjny jest niestety zgodny z najnowszą rosyjską doktryną wojenną. Według symulacji, NATO nie pozostanie bierne i odpowie atakiem na jedno z rosyjskich miast. W efekcie Rosja miałaby wystrzelić do 300 głowic w celu zniszczenia baz NATO i nacierających jednostek w trwającym równolegle konflikcie konwencjonalnym. Zdaniem ekspertów z Princeton, NATO zdoła odpowiedzieć około 180 głowicami.

Potem symulacja zakłada zupełne zniszczenie się przeciwników setkami ładunków jądrowych.

Miejmy nadzieje, że nigdy do tego nie dojdzie i zostanie to tylko jako ewentualność w głowach strategów. Tak się nieszczęśliwie składa, że bez względu na to, czy Polska jest w Układzie Warszawskim czy w NATO, jest przeznaczona do zniszczenia jako pierwsza, stanowiąc coś w rodzaju rowu atomowego.

Autor: zmianynaziemi.pl

Symulacja na wideo - https://www.youtube.com/watch?v=k2aGm_oHKh8

Komentarz:

To jest powód, dlaczego mocarstwa nie chcą doprowadzić do wojny fizycznej. Tylko szalencie zdecydowałyby się na taki krok wiedząc, że USA i Rosja mają zaawansowane systemy rażenia wojskowego. Wspólna wojna mogłaby doprowadzić do zniszczenia samych decydentów. Dlatego Rosja i USA dogadują się między sobą i dzielą świat na swoje wpływy.

Znacznie łatwiej szturczać się nawzajem poprzez sponsorowanie tzw. grup terrorystycznych. Dostarcza im się broń i dowódców, następnie atakują siły przeciwnika. Inną bronią, jaką stosują mocarstwa, to walka w internecie poprzez różne systemy szpiegujące i aplikacje.

13 – Rosja odrzuca system żydowskiego bankiera

Przemówienie Putina nie pozostawiło cienia wątpliwości, co do nowego podejścia Rosji do polityki zagranicznej

Konfrontacja z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi zawsze była podstawą politycznego kursu Rosji, ale dla postsowieckiej elity politycznej to, co Putin powiedział w drugim dniu petersburskiego Międzynarodowego Forum Gospodarczego-2019, było nie do pomyślenia. To był koniec wszystkich kanonów i poprzednich wektorów orientacji.

To, co Putin powiedział na głównym forum w piątek 7 czerwca, przejdzie do historii jako drugie przemówienie monachijskie.

Putin po raz pierwszy ogłosił całemu światu, że Rosja nie uznaje już dominującej roli USA i systemu stworzonego przez Stany w świecie. Co więcej, Rosja rzuca całkowite wyzwanie temu systemowi i jednoczy się w tej konfrontacji z Chinami i resztą świata, a dokładniej z tymi państwami, które nie straciły woli ocalenia od amerykańskiego jarzma i szukają siły, do której mogłyby się przyłączyć.

Ten wybór jest dosłownie dokonany przez obecną elitę polityczną Rosji. Dokładniej mówiąc, dokonała tego awangarda, czołowe grupy, ci, którzy należą do wewnętrznego kręgu Putina i budują swoją siłę, opierając się na państwie, jego władzy i suwerenności.

Grupy te rozumieją, że w Rosji są potężne siły przeciwko nim, które mają zupełnie inną koncepcję swojej dominacji, te, które budują swoją pozycję w oparciu o finansowe i polityczne kręgi Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Siły te domagają się podporządkowania narodowych interesów Rosji i rządzącej klasy politycznej, interesom kręgów rządzących Wielkiej Brytanii i USA, w czym widzą swoją szansę na dobrobyt. Coraz częściej rozłam w elicie Rosji jest widoczny, a Władimir Putin ostrożnie powstrzymuje ostrość konfrontacji między podzielonymi grupami elit.

Minęło 12 lat od pierwszego ostrzeżenia, przemówienia monachijskiego, w którym Putin ostrzegł, że Zachód wzniósł się na skraj niebezpiecznej konfrontacji i w tej konfrontacji przecenił swoją siłę. Przez 12 lat Zachód nie wierzył w te ostrzeżenia. A teraz, jak mówią, „doigrał się”.

Europa przestała być nawet wasalem dla Stanów Zjednoczonych, teraz jest dla nich łupem, zasobem, bez którego Stany Zjednoczone przestają istnieć jako hegemon, a może nawet jako jedno państwo.

Świat stworzył już potencjał rosnących gospodarek narodowych, a ludy te są gotowe bronić się przed amerykańską agresją z całą swoją siłą.

Putin powiedział: czasy się skończyły, gdy system amerykański był jednolity dla wszystkich. Kraje rozwijające się zyskały na znaczeniu w światowej gospodarce, a teraz warunki się zmieniają. I po raz pierwszy same Stany Zjednoczone nie ogłosiły tego, ale zostało ogłoszone to im samym.

To nie jest tylko policzek w twarz – to kopnięcie w tyłek.

Spójrzcie na retorykę Putina – **otwarcie nazwał Stany Zjednoczone najeźdźcami. To znaczy, bandytami z autostrady, piratami, pobierającymi haracz.**

To bezprecedensowe wydarzenie. I to nie jest alegoria emocjonalna. Jest to bezpośrednia próba delegitymizacji amerykańskiej hegemonii. Najeźdźca nie jest zwykłym konkurentem, najeźdźca to przestępca. A z przestępcą rozmawia się językiem siły, a nie o wspólnych interesach.

Rosyjskie elity mogą nadal błędzić i nic nie rozumieć, doświadczać złudzeń i podejmować błędne kroki, ale ta część, która jest w stanie mocno utrzymać władzę i poprowadzić kraj w przyszłość, dokonała już wyboru. I ten wybór ogłosił publicznie Putin. Teraz czas wahania i oczekiwania dobiegł końca. Putin odciął się. Wszyscy rozumieli, że porozumienie ze Stanami Zjednoczonymi nie zadziała, ale jest już możliwe i konieczne, aby przestać ustępować.

Tak, Stany Zjednoczone są wciąż najbardziej ekonomicznie i militarnie silnym krajem na świecie. Tak, wciąż są w stanie sprawić wiele kłopotów każdemu na tym świecie. Ale nie są już w stanie podporządkować sobie tych, którzy tego nie chcą. Każde ich działanie tylko zwiększa opór. Natknęli się na granicę własnej siły, jak pijany mężczyzna wpadający na ścianę.

Teraz wyobraź sobie, jak będzie wyglądał świat, gdzie Rosja i Chiny wdrożą swoje plany? Zarysy takiego świata opisano w artykule Aleksandra Zapolskiego „Co czeka Rosję w Pax China?”.

System dolara, jako główny instrument dominacji USA w wielobiegunowym świecie, zdominowanym przez centra władzy ze swoją walutą, stanie przed naturalnymi przeszkodami.

W istocie Putin ogłosił nową doktrynę globalnej konfrontacji ze Stanami Zjednoczonymi, wyprowadzając Rosję na czoło w procesie globalnych przemian. Dokładniej, w swoim epicentrum, ponieważ gdyby nie obecna pozycja Rosji, Stany Zjednoczone dawno temu złamałyby Chiny zarówno pod względem gospodarczym, jak i militarnym i politycznym. Kluczem do Chin jest Rosja.

Dlatego w przededniu transferu władzy w 2024 r. czekają nas próby zorganizowania wielkich wstrząsów. Niemniej jednak plany Rosji zostaną urzeczywistnione, ale plany Stanów Zjednoczonych nie. Wtedy stanie się jasne, że świat naprawdę stał się wielobiegunowy. W tym świecie nie będzie już jednego seniora z grupą wasali i pozostałymi „barbarzyńcami”, ale wielu seniorów, którzy muszą być w stanie negocjować i jakoś muszą nauczyć się żyć w tej rzeczywistości.

Fragmety z tłumaczenia na: klubinteligencjipolskiej.pl

Komentarz:

Wystąpienie Putina jest intelektualnym przełomem. Rosja nie tylko sprzeciwiła się amerykańskiemu mocarstwu, ale przede wszystkim sprzeciwiła się żydowskiemu bankierowi. Dekady temu, za taki sprzeciw groziła śmierć prezydenta i upadek gospodarczy kraju.

Rosję bankrutowano kilka razy od czasów ZSRR. Robiła to ta sama grupa żydowska. Teraz Putin powiedział, że koniec takich działań. Rosja z Chinami tworzą silny duet i nie pozwolą na gangsterkę.

Co o tym wszystkim myśleć?

Osobiście uważam odczytując prorogeopolitykę, że Rosja i Chiny są nie do pokonania przez żydowskiego bankiera. Wprawdzie Chiny budują z korporacjami banksterki system zniewolenia ludzkości, jednak jest to na miarę wykorzystywania każdej ze stron.

Kiedy miałyby dojść do sytuacji, w której Chińczycy mieliby oddać globalną władzę na rzecz bankiera, to partia komunistyczna pokazałaby sprzeciw.

To jest między innymi powód, dlaczego zniszczą finansjerę i dlaczego, to nie finansjera wdroży system: nikt nie może kupować ani sprzedawać.

14 – Sztuczna inteligencja na wojnie

Sztuczna inteligencja zmieni każdy aspekt wojny. Nie maleje zainteresowanie przetwarzaniem danych za pomocą algorytmów do celów wojskowych - twierdzi The Economist. Algorytmy napędzane są coraz większą mocą w zamierzeniu mają pozwolić na podejmowanie działań szybciej niż wróg.

O zainteresowaniu wykorzystaniem sztucznej inteligencji do celów wojskowych, zdaniem dziennika, świadczą, chociażby podejmowane działania w Stanach Zjednoczonych, Chinach czy Rosji. „AI jest gotowa zmienić charakter przyszłego pola bitwy” ogłosił w lutym, w swoim pierwszym dokumencie strategicznym odnoszącym się do sztucznej inteligencji amerykański Departament Obrony.

Niespełna rok temu, latem 2018 roku, Stany Zjednoczone uruchomiły w Pentagonie „Joint Artificial Intelligence Centre” (JAIC). W marcu tego roku odbyło się również pierwsze spotkanie Komisji Bezpieczeństwa Narodowego ds. Sztucznej Inteligencji.

Na 2020 rok natomiast Pentagon planuje przeznaczyć niespełna 1 mld USD na rozwój sztucznej inteligencji oraz ponad 4 razy więcej na bezzałogowe i autonomiczne zdolności. Pierwsze testy „inteligentnych” dronów przez zależną od Pentagonu DARPE w lutym tego roku, pokazały, że jak dotychczas większość tego typu systemów dysponuje „inteligencją” zdolną do pracy w dobrze zdefiniowanym środowisku jednak z góry można założyć ich porażkę w niezbadanych warunkach.

Działania nad zastosowaniem AI ma miejsce również w Chinach, które to określiły sobie cel stania się liderem zastosowania tej technologii do 2030 roku. Władimir Putin określił ostatnio, że „ktokolwiek stanie się liderem w tej dziedzinie, stanie się władcą świata”.

Jednak wydatki Pentagonu na wykorzystanie zdolności AI to zaledwie ułamek, jakie przekazują firmy technologiczne na rozwój w tym zakresie. Pomimo początkowej współpracy pomiędzy Google a Pentagonem, wspólne prace nad rozwojem AI zostały zakończone w wyniku protestów pracowników technologicznego giganta przeciwko zaangażowaniu firmy w prace nad technologiami działań wojennych.

Znany jako Project Maven powstał w celu wykorzystania technologii głębokiego uczenia się do identyfikacji obiektów i podejrzanych działań. Jak na ten moment korzyści z projektu są marginalne i powodują dużą liczbę fałszywych alarmów, jednak eksperci wierzą w potencjał tego projektu.

Michael Horowitz z Uniwersytetu w Pensylwani zapytany przez The Economist o

komentarz do sprawy, stwierdził, że widzi trzy rodzaje wykorzystania do celów wojskowych sztucznej inteligencji - umożliwienie działania maszynom bez nadzoru człowieka, przetwarzanie i interpretacja dużych ilości danych oraz pomoc, a nawet prowadzenie dowodzenia i kontroli nad działaniami wojennymi.

Maszyna w trakcie działań wojennych musi być na tyle „inteligentna” aby skutecznie zastąpić na polu bitwy człowieka. Dlatego też do umiejętności tych należy zaliczyć umiejętność percepcji, nawigacji, a także zdolność koordynacji z innymi „uczestnikami” działań. Jak wskazuje The Economist inteligentne maszyny łączące te zdolności, będą mogły robić rzeczy, których nie potrafią ludzie. Natomiast Kenneth Payne reprezentujący King's College w Londynie, zapytany przez dziennik o komentarz w tej sprawie stwierdził, że „Już teraz system AI może przewyższyć doświadczonego pilota wojskowego w symulowanej walce powietrzno-powietrznej”.

Roboty znajdują zastosowanie na polu bitwy również w przypadku zbierania danych wywiadowczych przy zastosowaniu samolotów szpiegowskich i satelitach. Na podstawie pozyskanych w ten sposób danych, można pozyskać użyteczne na polu bitwy informacje. Jako przykład dziennik wskazuje na brytyjską firmę Earth-i, która opracowała technologię zdolną do identyfikacji różnych wariantów samolotów wojskowych z ponad 98% dokładnością. Poddając obserwacji bazy w trybie ciągłym, oprogramowanie może odróżnić rutynowe od nieregularnych ruchów alarmując o istotnych zmianach.

Sztuczna inteligencja może zostać wykorzystana również do wspomoczenia procesu decyzyjnego już od najniższych poziomów dowodzenia. Przykładem takiego rozwiązania jest „Northern Arrow” zaprojektowane przez izraelską firmę. Jest to zaledwie jedno z wielu produktów na rynku, które wspomagają dowódców w analizie dużych ilości danych na temat zmiennych, takich jak pozycje wroga, zasięg broni, teren i pogoda. Algorytmy pozwalają znacznie skrócić czas analizy. Oprogramowanie DARPA’S Real-time Adversarial Intelligence and Decision-making (RAID) umożliwi nawet analizę oraz przewidywanie ruchów, na pięć godzin w przyszłość. System opiera się na teorii gier, która zmniejsza problemy do mniejszych gier, zmniejszając moc obliczeniową wymaganą do ich rozwiązania.

Rezultatem zastosowania sztucznej inteligencji w wojskowości to nie tylko autonomiczna broń, ale także zautomatyzowane pole bitwy – podkreśla the Economist. Konieczne jest jednak określenie, w jakim stopniu nowoczesna technologia wykluczy człowieka nie tylko z bezpośrednich działań wojennych, ale i z procesu decyzyjnego.

źródło: cyberdefence24.pl

Komentarz:

Na te wszystkie nowinki, technologie, sztuczną inteligencję, systemy komputerowe jest jedno wyjście: zaprogramować system zagłuszający przesyłanie sygnału bezprzewodowego. Wtedy 5G i inne tego typu urządzenia, nie będą mogły przesyłać i odbierać danych. Wtedy system jest zdezaktywowany.

Można domniemywać, że takie system są w posiadaniu mocarstw.

15 – 10 tysięcy pracowników robi czystkę w internecie

You Tube oznajmił, że usunął 17 tysięcy kanałów i 100 tysięcy filmów z platformy.

W czerwcu YouTube informował, że platforma: "zakazuje nagrań wideo, w których uznaje się, że jedna grupa jest lepsza w celu uzasadnienia dyskryminacji, segregacji lub wykluczenie ze względu na takie cechy, jak wiek, płeć, rasa, kasta, religia, orientacja seksualna lub status weterana".

W drugim kwartale 2019 roku firma skasowała 500 milionów komentarzy.

W całym Google’u 10 tysięcy osób zajmuje się wykrywaniem, sprawdzaniem i usuwaniem treści, które są niezgodne z przepisami firmy – pisze [businessinsider](#).

Co to wszystko oznacza?

Google wdrożyło zasady eliminacji poglądów sprzecznych z prawdą.

Nie ma sensu pozycjonować się czy zakładać kanały/blogi/strony www na tych platformach. Jeżeli będziesz mówić i pisać prawdę, to wcześniej czy później skasują cię. Cały dorobek pójdzie na marne.

Pomyśl, co moglibyśmy zrobić dobrego, gdyby te 10 tysięcy pracowników niszczących prawdę, pracowało po naszej stronie?

Wtedy, my dokonilibyśmy czystki w internecie ze śmieci i wszelkich kłamstw.

Przyszłość nie jest ciekawa. Google przejęło światowy internet i to on narzuca zasady gry.

Jeżeli chcesz szukać prawdy w internecie, to raczej nie korzystaj z wyszukiwarki google. Tam znajdziesz tendencyjne wyniki. Wszystkie uczciwe strony będą blokowane w wynikach wyszukiwań.

Można to wszystko obejść, tylko musimy mieć własne systemy, blogi, miejsca spotkań w internecie, gdzie firmy Google nas nie dopadną.

Jednak do tego potrzeba trzech rzeczy: kasy, kasy i jeszcze raz kasy.

Wszystko inne mamy :)

16 – Rząd buduje system chmury obliczeniowej dla nowego systemu żydowskiego

Już w 2020 r. samorzady i instytucje publiczne będą mogły przenosić swoje bazy oraz rejestry na zewnętrzne serwery autoryzowane przez rząd – pisze „Rzeczpospolita”. Dodaje, że resort cyfryzacji szykuje centralny przetarg na budowę systemu gromadzenia danych.

Jak dowiedział się dziennik, pierwszy centralny przetarg na usługi tzw. cloud computingu dla administracji publicznej ma zostać rozstrzygnięty w pierwszym kwartale przyszłego roku. Gazeta podkreśla, że w zeszłym tygodniu resort cyfryzacji opublikował specjalne zapytanie skierowane do dostawców i integratorów usług chmurowych. Zdaniem „Rz” resort chce w ten sposób zbadać zainteresowanie i zebrać szacunkowe wyceny kosztów budowy infrastruktury.

„Z wybranymi w przetargu operatorami podpisane zostaną umowy ramowe, a potem instytucje publiczne będą mogły z owej rządowej listy wybrać oferentów gwarantujących bezpieczeństwo. Pierwsze kontrakty spodziewane są w I połowie 2020 r.” – pisze „Rz”.

Według „Rzeczpospolitej” uruchomienie tzw. publicznej chmury obliczeniowej będzie przełomem, „bo oznacza, że wiele urzędów i organów, które dotąd gromadziły dane na wewnętrznych serwerach lub korzystały z komercyjnych chmur, będzie w stanie przechowywać je i przetwarzać na wspólnej, certyfikowanej i bezpiecznej infrastrukturze”.

„W naszej wizji wykorzystania chmury w administracji publicznej mówimy o modelu hybrydowym, czyli zarówno wykorzystaniu serwerowni i infrastruktury należącej do państwa, jak i korzystaniu z usług komercyjnych, ale z rygorystycznym podejściem do klasyfikacji danych” – wyjaśnia, cytowany przez „Rz”, wiceminister cyfryzacji Karol Okoński.

Wiceszef MC podkreśla, że takie podejście „daje swego rodzaju dodatkowy filtr, który spowoduje, iż jeśli mamy do czynienia z danymi krytycznymi dla państwa, nie będą one umieszczane w serwerowniach nienależących do Skarbu Państwa”.

„Rz” pisze, że w przetargu mogą wziąć udział tacy amerykańscy operatorzy jak Google, Microsoft, czy Amazon, którzy – jak zaznacza gazeta – zgodnie z regulacjami Cloud Act – na wezwanie amerykańskich służb obowiązane są przekazać dane klientów, które

przechowują na swoich serwerach. MC przekonuje jednak, że dane administracji publicznej będą bezpieczne.

Źródło: <https://www.tvp.info/45187217/rozwiązania-chmurowe-w-sluzbie-panstwu-resort-cyfryzacji-szykuje-przetarg>

Komentarz:

Na pierwszy rzut oka, budowa systemu do przechowywania danych Polaków w jednym miejscu jest interesująca.

Jednak, dlaczego rząd przeznaczy miliony złotych na niepotrzebny gadżet?

Obecnie dane Polaków przechowywane są na serwerach umiejscowiony w danej gminie lub mieście.

I to jest dobre rozwiązanie.

W jakim celu dokonuje się zebranie danych Polaków w jednym miejscu internetowym, zwanym dla zmyłki chmurą?

Chmura to nic innego, jak przechowywanie danych na serwerach danej korporacji.

Innymi słowy, rząd warszawski chce przesunąć dane z serwerów gminnych/miejskich do serwerów należących do danej korporacji.

Skąd wiadomo, że będzie to na serwerach korporacji?

Bo to duży projekt, wymaga wiedzy, technologii, szybkich serwerów, doświadczenia. To wszystko posiadają duże korporacje, jak Google, Microsoft, czy Amazon.

Projekt kompletnie nie ma sensu, jednak kiedy weźmiemy pod uwagę budowę systemu NWO i „Nikt nie może kupować i sprzedawać”, to zrozumiemy, że przerwienie danych Polaków w jedno miejsce jest potrzebne, do integracji z tymi niewolniczymi systemami.

Najpierw wybudują nowy system chmury obliczeniowej, następnie w swoim czasie podepną pod nowy, żydowski system.

Kolejne pytanie, które chciałbym zadać rządowi, to: kto im wydaje polecenia na zbudowanie systemu chmury: cloud computingu?

Skąd pochodzą nakazy?

17 – Budują internet satelitarny, aby mieć całą ziemię pod kontrolą

SpaceX otrzymała zgodę amerykańskich władz na umieszczenie na orbicie niemal 12 000 satelitów zapewniających bezprzewodowy dostęp do internetu.

Obecnie na orbicie naszej planety krąży mniej niż 2000 działających satelitów. Od czasu wystrzelenia przez ZSRR pierwszego satelity, Sputnika, w 1957 roku ludzkość umieściła na orbicie nieco ponad 8000 takich obiektów.

Federalna Komisja Komunikacji, która wydała zezwolenie firmie Muska przypomina, że ma ona 6 lat na umieszczenie połowy z zapowiadanych satelitów i 9 lat na umieszczenie wszystkich.

SpaceX chce umieścić satelity na wysokości od 335 do 346 kilometrów nad powierzchnią planety.

Zezwolenia na umieszczenie swoich satelitów otrzymały też inne przedsiębiorstwa. Jednak nie mają one tak ambitnych planów jak SpaceX. Kepler chce wysłać 140 satelitów, Telesat planuje 117, a LeoSat mówi o 78 urządzeniach.

źródło: <https://wolnemedi.net/spacex-dostal-zgode-na-prawie-12-000-satelitow>

Inne źródło tak pisze:

SpaceX stara się o zezwolenie na wystrzelenie kolejnych 30 000 satelitów na niskiej orbicie Ziemi (LEO) dla swojej sieci szerokopasmowej Starlink, co stanowiłoby dodatek do prawie 12 000 satelitów, które firma ma już przygotowane. Jest jednak zbyt wcześnie, aby ustalić, czy SpaceX może wystrzelić większość, czy wszystkie z dodatkowych 30 000 satelitów.

Federalna Komisja ds. Komunikacji złożyła wnioski w imieniu SpaceX, zgodnie ze standardową praktyką, w szeregu zgłoszeń do Międzynarodowego Związku Telekomunikacyjnego (ITU). 30 000 satelitów działałoby „na wysokościach od 328 do 580 kilometrów”.

SpaceX stoi w obliczu konkurencji na rodzimym nisko-ziemskim rynku szerokopasmowego Internetu satelitarnego od OneWeb, Space Norway, Telesat i Amazon. Internet szerokopasmowy dostarczany przez satelity nisko-ziemne powinien zapewniać większe prędkości i mniejsze opóźnienia niż tradycyjne satelity, które krążą na znacznie większych wysokościach.

SpaceX powiedział, że zamierza zapewnić gigabitowe prędkości i opóźnienia tak niskie, jak 25 ms, ale firma nie ujawniła, ile będzie kosztowała usługa.

Źródło: <https://arstechnica.com/information-technology/2019/10/spacex-might-launch-another-30000-broadband-satellites-for-42000-total/>

Komentarz:

Dlaczego korporacje inwestują miliony dolarów w internet satelitarny, skoro mają 5G?

Są miejsca na ziemi, gdzie nie będzie można użyć 5G. W obliczu nowego systemu: nikt nie może kupować ani sprzedawać, każda osoba na ziemi powinna mieć dostęp do internetu.

Dlatego pomimo wysokich kosztów i trudnego do zarobieniu biznesu, wystrzelują satelity, aby mieć całą ziemię pod kontrolą.

18 – Chip dla noworodka

Pomysł z wszczepieniem każdemu człowiekowi microchipa jest ciągle na tapecie. Technologie mają od dawna, jedynie szwankuje wdrożenie jej.

Kiedyś pan Brzeziński powiedział, że wprowadzenie NWO mocno się opóźnia, ludzie są coraz bardziej świadomi, dlatego nie kupują obietnic, zakłamanych wypowiedzi ekspertów, propagandy w reklamach i głównych mediach.

Moim zdaniem, nigdy nie zrezygnują z pomysłu chipowania ludzi.

Jest to za bardzo zyskowny kąsek, aby tak łatwo z niego zrezygnować.

Władza nad ludzkością śni im się po nocach.

Dlatego pojawił się pomysł, aby obowiązkowo wstrzykiwać microchip nowo narodzonym dzieciom.

Pomysł będą reklamować w postaci nowoczesnego człowieka, który płaci, otwiera drzwi, identyfikuje się u lekarza, w urzędach: chipem.

Niekoniecznie wszczepionym.

Może być wybór: dla jednych wszczepiony dla innych jako grawer na rękę, piękny tatuaż, nowoczesny design.

Jednak mają duży problem...

Takie chipa można zawirusować.

Chip musi mieć program/skrypt.

Nie ma dzisiaj domu, samochodu, systemu operacyjnego, komputera, programu, do którego nie można się wkraść.

Był przypadek zaawansowanego hakera, który pracował tylko na programach przez siebie napisanych.

Inni hakerzy znaleźli luki i wkradli się do jego komputer.

Biorąc pod uwagę fakt, że wszystkie popularne programy, którymi posługujemy się w internecie, mają setki dziur, przez które można wejść do każdego komputera, to również chip będzie miał tzw: back door - tylne wejście.

Należy jeszcze dodać, że fale radiowe, na których działa chip, można dość łatwo przejąć, uszkodzić, przeprogramować poprzez zmasowany atak fal radiowych.

Wtedy zaatakowanie populacji będzie bajecznie proste...

Dla przypomnienia, czym jest ta technologia fragmenty z salon24.pl;

Co to jest chip RFID?

RFID wykorzystuje fale radiowe zarówno do zasilania układu elektronicznego, oraz przesyłania danych na odległość. RFID zbudowany jest z procesora (IC) i anteny. Czytnik przy pomocy anteny nadajnika wytwarza falę elektromagnetyczną o częstotliwości rezonansowej układu odbiorczego. RFID po skondensowaniu odpowiedniej ilości energii wysyła odpowiedź, która zawiera kod znacznika.

RFID (ang. Radio Frequency Identification) jest powszechnie wykorzystywany do zabezpieczania przed kradzieżą różnego rodzaju produktów w sklepach, ale również w elektronicznych kartach biletów komunikacji miejskiej i kartach płatniczych PayPass.

Chip można wprowadzić pod skórę w ten sposób, aby nikt go nie zauważył. Według rządu USA, tego typu praktyka ma pozwolić na identyfikację osób. W rzeczywistości sprawi, że ludzie będą jeszcze bardziej inwigilowani. Z drugiej strony duża liczba odbiorników RFID pozwoli zidentyfikować na przykład zaginioną, lub uprowadzoną osobę. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby oprócz danych identyfikacyjnych Microchip wskazywał również tętno, temperaturę ciała, oraz inne informacje o stanie naszego zdrowia

Nowa technologia została już zatwierdzona przez FDA (Food & Drug Administration czyli Agencja Żywności i Leków), więc może być stosowana także i u ludzi.

Doktor Mark Gasson z University of Reading w Wielkiej Brytanii przeprowadził ciekawy eksperyment, w którym wszczepił sobie Microchip pod skórę. Badacz udowodnił, że za pomocą chipu można przesłać wirusa komputerowego, który będzie w stanie na przykład zarażać implanty i zakłócić pracę rozrusznika serca. Implanty stosowane w medycynie będą musiały posiadać solidne zabezpieczenia...

19 – Google zbiera dane pacjentów medycznych w celu organizacji nowego systemu NWO

Gigant technologiczny Google jest zaangażowany w kolejny tajny program o kryptonimie „Project Nightingale”.

Jak pierwotnie informował The Wall Street Journal (WSJ), Project Nightingale jest uważany za największy tego typu program gromadzący dane, wyprzedzający podobne już uruchomione przez Amazon, Apple i Microsoft.

Google współpracuje z Ascension z St. Louis, drugim co do wielkości systemem opieki zdrowotnej w Stanach Zjednoczonych. Program Google Project Nightingale obejmuje zbieranie wyników badań laboratoryjnych, diagnoz lekarzy, dokumentacji hospitalizacji i innych prywatnych informacji o pacjentach.

W przypadku powodzenia Project Nightingale, zapewni Google dostęp do pełnej historii zdrowia ludzi, w tym nazwisk pacjentów i dat urodzenia.

Jest to próba kontrolowania życia każdego człowieka w najdrobniejszych szczegółach.

Google wykorzystuje dane, które gromadzi od pacjentów, do projektowania nowych systemów uczenia maszynowego, opartych na sztucznej inteligencji (AI).

Project Nightingale zapewni również personelowi Alphabet Inc., spółki macierzystej Google, a także Google Brain, jednego z działów badawczych Google, bezpośredniego dostępu do informacji o pacjencie.

Ostatecznym celem Google i Ascension jest zebranie całej dokumentacji medycznej Amerykanów w jednym miejscu, w którym można użyć narzędzia do wyszukiwania zbiorczego, aby błyskawicznie pobrać historię zdrowia każdego. Ascension, to jezuicka sieć 2600 szpitali, gabinetów lekarskich i innych placówek.

Co dokładnie robi google?

Organizuje nowy system: NWO i "nie można kupować ani sprzedawać".

W Polsce również Google buduje system zbierania danych wszystkich Polaków z urzędów gminnych.

Źródło: naturalnews.com

**20 – Rząd Wielkiej Brytanii odmawia opieki
zdrowotnej osobom, które oskarżone są o „mowę
nienawiści”**

Osoby odpowiedzialne za rządowy system opieki zdrowotnej w Wielkiej Brytanii zdecydowały, że Brytyjczycy, którzy są uważani za „rasistów” lub „seksistów”, nie będą mogli otrzymywać opieki zdrowotnej.

Fundacja North Bristol National Health Service (NHS) ogłosiła, że „groźny i obraźliwy język”, a także „rasistowski lub seksistowski język, gesty lub zachowanie” oraz „złośliwe zarzuty” są obecnie karanymi przestępstwami, których skutkiem będzie „Dyscyplinarna żółta kartka w stylu sportowym, a następnie ostatnia czerwona kartka, w której leczenie zostanie wycofane, gdy tylko będzie to bezpieczne”.

„Mamy pracowników z różnych środowisk z całego świata i jesteśmy dumni z naszego zaangażowania na rzecz równości, która jest podstawową wartością NHS”, powiedziała w oficjalnym oświadczeniu Andrea Young, dyrektor generalny North Bristol NHS Trust o nowej polityce.

„Wysłałyśmy silny sygnał, że jakkolwiek rasizm lub dyskryminacja jest całkowicie niedopuszczalna” - dodała.

Kto decyduje o tym, co stanowi „rasizm” i „seksizm”, prawdopodobnie zadajesz sobie pytanie?

Oczywiście osoby takie, jak Young. Ponieważ klucze do zdrowia są wyłącznie w posiadaniu rządu Zjednoczonego Królestwa, może on teraz wykorzystać groźbę nieleczenia pacjentów, jako środek do stłumienia wolności słowa i kontrolowania ludzi, o co właśnie chodzi.

Podobna fala faszyzmu ogarnia także Stany Zjednoczone, gdzie biała skóra staje się problematyczna. Jeśli jesteś biały, a zwłaszcza jeśli jesteś białym mężczyzną, wszystko, co mówisz lub robisz, jest automatycznie „rasistowskie” i „seksistowskie” - według globalistów.

To jest próba wdrożenia prawa opartego na całkowitej podległości obywatela pod system. Zamkną wszystkim usta, jeżeli będą mieć swoje, odrębne zdanie od globalistycznego myślenia. To jest kolejny krok do wdrożenia: NWO i "nikt nie może kupować ani sprzedawać". Chcesz się leczyć, to milcz! Proszę nie myśleć, że taki system będzie obowiązywał tylko w Wielkiej Brytanii.

Informacja z: naturalnews.com

21 – świat przeżarty korupcją bankierów

Siły cienia stojące za Nowym Porządkiem Świata (NWO) podążają za całkowitą kontrolą ludzkości i zasobami naszej planety. Robią małe kroki w kierunku całkowitego i ostatecznego zniewolenia.

W rezultacie masy pozostają nieświadome faktu, że ich wolność jest stopniowo ograniczana i odbierana.

Gdzieś na szczycie piramidy stoi niezwykle jelitarna organizacja znana jako "rada 13". To rodziny w większości: żydowsko-bankierskie zarządzają najważniejszymi wydarzeniami na świecie.

Ronald Bernard, będący byłym członkiem bankierskiej piramidy, uważa że w całej strukturze jest ok. 8 tysięcy osób.

Coraz więcej ludzi uświadamia sobie, że 99% populacji ziemi, kontrolowana jest przez "jelitarną" grupę obejmującą mniej, niż 1% bytów ludzkich.

W ich mniemaniu, mają prawo rządzić ludzkością, ponieważ są bezpośrednimi potomkami starożytnych bogów i uważają się za królewskie rodziny.

Przypuszczamy, że te rodziny to:

1. Rothschild (Bauer lub Bower).
2. Bruce.
3. Cavendish (Kennedy).
4. De Medici.
5. Hanower.
6. Hapsburg.
7. Krupp.
8. Plantagenet.
9. Rockefeller.
10. Romanov.
11. Sinclair (St. Clair).
12. Warburg (del Banco).
13. Windsor (Saxe-Coburg-Gotha).

To nie jest wyczerpująca lista. Często nazwiska powtarzają się, w innych listach dochodzą nowe.

Dynastia Rothschildów jest niewątpliwie najpotężniejszą linią krwi węża na ziemi, a jej szacunkowe bogactwo liczy się w bilionach/trylionach dolarów.

Korzystają ze swojej siły poprzez światowe imperium bankowe, które prawie w całości jest ich własnością.

Najważniejszymi instytucjami, które ciężko pracują, aby ustanowić NWO i całkowicie zniewolić nasz gatunek, są:

- The City of London (finanse kontrolowane przez Rothschildów) - NIE jest częścią Wielkiej Brytanii.
- Rezerwa Federalna USA (finanse - bank prywatny, własność Rothschildów) - NIE jest częścią USA.
- BiS - Bank Rozrachunków Międzynarodowych - główny bank państwowych/centralnych banków centralnych - NIE jest częścią Szwajcarii.
- Waszyngton (wojsko, programowanie umysłu, pranie mózgu i wyludnienie) - NIE jest częścią USA.

Wszystkie powyższe instytucje funkcjonują, jako pojedyncze państwa, działające zgodnie z własnymi prawami, dlatego na ziemi nie ma sądu, który mógłby je wsadzić do więzienia. Masoni, jak i inne tajne organizacje, działają jak oddziały, część gigantycznej korporacji światowej.

Innym narzędziem masowego zniewolenia, którego używają przeciwko nam, jest tak zwany system edukacji.

Szkoły nie są już tym, czym były, a dzieci uczą się zapamiętywać bez myślenia, bez kreacji, bez wniosków. Albo materiału jest za dużo, jak w Polsce, albo za mało, jak w USA.

W rzeczywistości ten ustalony system edukacyjny jest niezwykle kosztowny i bezproduktywny.

Jaka jest ich największa broń zniewolenia?

Czy edukacja połączona z ciągłą indoktrynacją?

Czy strach, kłamstwa generowane przez religie?

Czy strach przed byciem ukaranym (uwięzionym lub zabitym) przez system?

Czy niewidzialne zniewolenie przez system monetarny?

Moim zdaniem wszystkie powyższe kombinacje miały ogromny wpływ na nasze społeczeństwo i sposób, w jaki myślimy, jednak największą ich bronią jest manipulacja światowym systemem finansowym.

System finansowy ukradkiem zniewolił nasz gatunek. Pracujemy 8-10 godzin w nudnych i przygnębiających środowiskach, niestymulowanych kreatywnością ani konstruktywnością. W większości przypadków jedyną motywacją do podjęcia pracy jest kolejna wypłata - i bez względu na to, jak ciężko pracujemy, nigdy nie wydaje się, że mamy wystarczająco dużo pieniędzy.

Czy zastanawiałeś się kiedyś, dlaczego mega-korporacje (czerpiąc miliardy zysków) płacą dziesiątki milionów swoim dyrektorom generalnym i minimalne wynagrodzenia pozostałym pracownikom?

Zostało to starannie zaprojektowane.

Osoba, która jest ciągle "na krawędzi", nigdy nie będzie miała czasu na samokształcenie, zdobywanie wiedzy, wiarę w Boga: duchowe przebudzenie.

"Oni" nie potrzebują ludzi wykształconych, zdolnych do krytycznego myślenia i mających duchowe cele.

Nie, tego rodzaju ludzie są niebezpieczni dla establishmentu!

"Oni" chcą posłusznych "robotów", wystarczająco inteligentnych, aby obsługiwać maszyny i utrzymywać system w ruchu, ale na tyle głupich, by nigdy nie zadawać pytań.

Wszystkie największe problemy na świecie mają swoje korzenie w plagach finansowych: opłacane wojny, opłacane choroby, generowana prostytutka dzieci i dorosłych, czarne religie, grabieże ziemi i surowców, ludzkie niewolnictwo, niepotrzebna śmierć, kredytowe warunki pracy itd.

Politycy zostali skorumpowani, partie zostały skorumpowane, w większości krajów świata nie ma na kogo głosować. Tak nie jest tylko w Polsce, ale w wielu krajach świata. Nie ma alternatywy, nie ma uczciwych partii.

Wszyscy zostali skorumpowani. Możemy mówić tylko, która partia bardziej, która mniej.

Czy więc potrzebujemy systemu partii politycznych?

Są nam kompletnie niepotrzebne.

Politycy boją się, że bez światowych doradców Polska upadnie, nie widzą, że to oni doprowadzili nasz kraj do potężnej grabieży narodowego majątku.

Przez dziesiątki lat przed 1913 rokiem, nie było banków centralnych. Był to jeden z najlepszych okresów w historii świata. Bez inflacji, bez upadku gospodarek, bez upadku walut, bez manipulacji.

Największym złem tego świata są bankierzy i ich system macek, który dotarł do każdego rejonu świata.

Nie ma sensu inwestować własny czas w partie. Dopóki istnieje ten bandycki system, wszelkiej maści służby będą utrudniać, niszczyć, mordować.

Szkoda czasu na takie działania.

Należy postawić na oddolne systemy, programy, rozwiązania, blogi, portale, widea.

My Polacy jesteśmy bardzo kreatywni, potrzebujemy rozlać wiedzę na całą Polskę, Europę i świat.

Dopiero wtedy mogą powstać niezależne, wartościowe, patriotyczne organizacje.

Najpierw zbudujemy społeczeństwo wartościowe, z otwartym umysłem na prawdę, z prawdziwą wiedzą, patriotyczne, uczulone na krzywdę człowieka, a dopiero później wymagajmy zmian.

Takie struktury muszą powstać w każdej rodzinie, w każdym domu.

Warszawski rząd w tym nie pomoże.

To jest jedyna droga do niezależności, do życia poza systemem...

Alexander Light z HumansAreFree.com

Edycja i współautorstwo: Robert Brzoza.

22 – Cały świat zadłużony jest u jednej rodziny żydowskiej

"Dług publiczny Stanów Zjednoczonych pokonał kolejną okrągłą barierę. Światowe mocarstwo zadłużone jest już na ponad 23 biliony dolarów" – pisze bankier.pl.

"Światowy dług osiągnął rekordowy poziom 188 bilionów dolarów lub 230% globalnego PKB – poinformował Kristalina Georgiewa, dyrektor zarządzający Międzynarodowego Funduszu Walutowego" – pisze pl.sputniknews.com.

Polska natomiast zadłużona jest na kilka bilionów złotych.

Należy zadać pytanie: u kogo cały świat jest zadłużony?

90% długu albo i więcej wytworzony jest przez przemysł kredytowy. Kredyt to elektroniczny pieniądz żydowskiego bankiera. Na czele hierarchii stoi rodzina Rothschild.

Innymi słowy, państwa, firmy, Kowalscy są zadłużeni u jednej rodziny bankowej...

23 – Teraz jest czas zbierania danych

Kamery na ulicach, w parku, na autostradach. System wie dokąd jedziesz, skąd wracasz. Dzięki kartom kredytowym, czipom, system wie co kupujesz, w jakim sklepie, w jakim mieście.

Dzięki telefonom komórkowym, system wie gdzie znajdujesz się w danej chwili, z kim rozmawiasz i o czym. Wie, jakie sms-y wysyłasz.

Dzięki numerowi IP komputera system wie na jakie strony wchodzisz, jakie masz zainteresowania, co piszesz w komentarzach, co kupujesz przez internet.

Nawet osoby mieszkające z dala od dużych miast nie mogą cieszyć się wolnością, chyba, że nie mają telefonu komórkowego i nie korzystają z internetu.

Ale są satelity szpiegujące...

Czy permanentna inwigilacja jest dla ciebie problemem?

Bardzo łatwo rozpoznać osoby systemowe. Dla nich nie ma problemu z coraz większą liczbą urządzeń szpiegujących każdego człowieka. Powtarzają w kółko te same banały: "nie mam nic do ukrycia", "bardzo dobrze, że są systemy szpiegujące, dzięki temu szybciej złapią przestępców".

Osoby takie żyją w świecie fantazji, permanentnego kłamstwa, zbrukowanych informacji przekazywanych w mediach.

Nie dopuszczają myśli, nie są w stanie wyobrazić sobie skali potężnej korupcji polityków, lekarzy, ekonomistów, dziennikarzy, historyków i wielu innych grup społecznych.

Jak można aprobować jakikolwiek system szpiegujący w świecie totalnego oszustwa?

Mało tego...

Okazuje się, że systemy zbierające dane nie służą do łapania przestępców. Zazwyczaj przy dużych tragediach systemy kamer w dziwny sposób są wyłączane lub rząd nakłada kajdany na dostęp do informacji z monitoringu.

Informacje są utajniane.

Systemy szpiegujące nie dają żadnego przełożenia na bezpieczeństwo obywateli w miastach, gdzie na każdym rogu jest kamera.

Gdyby tak było, to przestępczość zostałaby całkowicie zlikwidowana. W wiadomościach nie mówiliby o kolejnych bombach, kradzieżach, gwałtach. Przestępcy natychmiast zostaliby złapani. Kolejny raz nie byłiby w stanie popełnić wykroczenia/zbrodni.

Skoro systemy szpiegujące nie likwidują przestępczości, to w jakim celu zostały zbudowane?

Poniższy film jest ciekawym dokumentem określonej skuteczności systemów szpiegujących. Im więcej systemów, baz danych, zabezpieczeń, tym więcej wpływu danych obywateli.

Okazuje się, że cały ten system matrixu, ułatwia pracę... przestępcom. Nie muszą fizycznie włamywać się do naszych domów, aby zdobyć dane. Wystarczy, że okradną kilka baz, aby mieć pełny podgląd na życie większości ludzi na ziemi.

Systemy szpiegujące ułatwiają pracę przestępcom i... politykom.

Dlaczego politycy mieliby szpiegować swoich obywateli?

Ponieważ boją się prawdy. Boją się, że cały skorumpowany świat medyczny, polityczny, finansowy runie, zawali się, odbierze im dostęp do wygod, do kasy, do darmowych przywilejów.

Kiedy wykorzystają dane z systemów szpiegujących?

Kiedy padnie rozkaz ze świadka polityki mafijnej o zmianie systemu na NWO, wtedy pokażą możliwości systemów matriksowych.

Próbkę widzimy na codziennie.

Dlaczego prezydent Erdogan po zamachu stanu w Turcji był w stanie zaaresztować dziesiątki tysięcy wojskowych, urzędników i cywilów... w przeciągu kilku dni?

Bo wiedział wszystko o nich z systemów szpiegujących...

W tej chwili systemy zbierają dane o nas, kiedy będzie stan wyjątkowy, zacnie się konsumowanie informacji z matrixa.

24 – NWO w USA

NWO jako system bezgranicznej kontroli nad każdą sferą życia, najmocniej został wdrożony w Chinach, jednak USA też ma jego elementy.

Medycyna w 100% została przejęta przez koncerny farmaceutyczne.

Gospodarką i ekonomią zarządza FED, którego udziałowcami są prywatne koncerny finansowe.

Szkolnictwo jest na żenująco niskim poziomie. Jeżeli rodzice nie będą inwestować w dzieci, to dzieciaki/młodzież nie są w stanie odgadnąć dla kogo w rzeczywistości pracują.

Politycy to najniższa klasa decyzyjna i najmocniej skorumpowana. Kongresmeni i senatorowie stoczyli się do poziomu zezwierzęcenia. Są najbliżej narodu, powinni reprezentować Amerykanów, a tak naprawdę, od dawna są skorumpowani przez wielkie korporacje.

Nie ma czegoś takiego, jak samodzielna klasa polityczna. Wszystko jest do kości przeżarte pieniędzmi bankierów.

Bez ich dolarów nic nie zostanie kupione, sprzedane, zbudowane.

Media są przeżarte prostytucją informacyjną, skierowali plagę kłamstw i oszustw w stronę narodu.

W każdym programie, w każdym show musi być piękna płeć, wszelkiego rodzaju, ponieważ treść wydobywana z ust prostytucji dziennikarskiej jest niemożliwa do przełknięcia.

Lud nie buntuje się, bo ma zapewniony raz w tygodniu czek z pracy. Większości starcza z tygodnia na tydzień. Mniejszość zadowolona jest kartkami żywnościowymi, jak w Polsce za komuny.

Klasa średnia ma się dobrze, zarabia przyzwoite pieniądze, podróżuje po całym świecie.

O jednym procencie najbogatszej, finansowej degrengolady nie wspominam, ponieważ trwa ich pięć minut wynaturzenia globalnego.

W tym najbardziej zbliżonym do Orwella świecie jest wesoło, hucznie, chyba że dotknie cię ręka wielkiego brata. Zachorujesz na nowotwór, zabiorą ci dom, wyrzucą cię na margines bezdomności.

Czujesz się wtedy jak w Las Vegas, kiedy przegrywasz fortunę życia. Trafiasz na wysypisko podobnych do ciebie istot, które zbudowały drugie miasto. Żyją w podziemnych tunelach Las Vegas.

Urządzili sobie pokoje za darmo. Nie płacą za nic. Jedynie muszą być czujni przed potopowym zalewem.

Taki los czeka wielu Amerykanów, którzy z braku logicznego myślenia wcześniej czy później trafią na bezdroża życia.

Zostaną im wspomnienia z lat beztroskiej wegetacji.

Nikt nie walczy o ten naród.

Raz na jakiś czas trafi się jakiś narwaniec, który chce powiedzieć prawdę. Im wyżej siedzi, tym niżej spada.

Nie ma w Stanach takich zrywów, jak w Polsce 11 listopada, kiedy 100 tys patriotów maszeruje dumnie z polską narodowością.

Amerykanów nie stać nawet na taki pokaz sił.

Wystarczy, że w szkołach i na imprezach sportowych modlą się do flagi. To im daje poczucie bycia prawdziwym Amerykaninem, pępkiem świata, osobnikiem największej mocarstwowości świata.

Już teraz smutnie to wszystko wygląda, kiedy nawet NWO jako bezlitosny system gospodarczy, nie został całkowicie wdrożony do wesołego życia, beztrosko żyjących Amerykanów.

Jedli, pili... aż bombę zrzucili...

Najgorsze jest to, że ta bomba pochodzi z wewnątrz, z głównego ośrodka władzy, który jeszcze rządzi i dzieli.

25 – NWO żydowskiego bankiera

NWO = New World Order = Nowy Porządek Świata.

NWO jest to system ekonomiczno-gospodarczy, którego celem jest zniewolenie człowieka.

Wielcy tego świata przedstawiają nam NWO jako system, który będzie lepszy od demokracji, kapitalizmu, wolnego rynku, komunizmu, socjalizmu, faszyzmu. Brzmi to jak reklama produktu w telewizji, a u dołu reklamy powinien pojawić się napis „Nie dotykać – produkt toksyczny”.

O NWO mówią wszystkie sławne osoby. Od Alberta Pike, Alberta Einsteina, Adolfa Hitlera, Winstona Churchilla, do Fidela Castro, Michaila Gorbachowa, Toma Blaira, prezydentów Bushów, Obamy, Lecha Wałęsy, do Janusza Palikota.

John Kennedy na siedem dni przed śmiercią powiedział:

”Istnieje w tym kraju spisek mający na celu zniewolenie wszystkich mężczyzn, kobiet i dzieci. Zanim ustąpię z tego zaszczytnego stanowiska zamierzam go ujawnić”.

Początki wprowadzenia NWO

W książce „Secrets of the Illuminati” Doc Marquis opublikował list wpływowego masona Alberta Pike do Mazziniego. List ten był dostępny przez pewien okres w Muzeum Brytyjskim. W 1871 roku Pike planował Nowy Porządek Świata, w którym wszystkie narody byłyby podporządkowane jednej władzy.

Oto co planowali osiągnąć w przyszłości, a zapisali w 1871 roku:

1. pierwsza wojna światowa miała na celu obalenie carów Rosji, protektorów prawosławia i stworzenie ateistycznego państwa komunistycznego,
2. celem drugiej wojny światowej miało być wzmocnienie komunizmu i powołanie do życia państwa żydowskiego,
3. trzecia wojna światowa miała być wojną środkowego wschodu, w którą uwikłany miał być Judaizm i Islam. Miała rozprzestrzeniać się na inne narody.

Mazzini razem z Pike opracowali plan trzech wojen światowych. Wszystko po to, aby każdy kraj zrzekł się suwerenności na rzecz jednego rządu.

Unie państw – część planu NWO

Zbudowanie czterech Unii stanowiło bardzo inteligentny pomysł wdrożenia NWO. Żaden kraj nie zgodziłby się oddać suwerenności, obcej sile militarno-politycznej. Dlatego przed zbudowaniem NWO utworzyli Unie. Już teraz kraje będące w danej Unii tracą część niezależności i suwerenności. Korzyścią ze wstąpienia do Unii miały być pieniądze na finansowanie krajów biedniejszych.

Utworzyli:

- Unie Europejską,
- Unie Północno-Amerykańską,
- Unie Afrykańską,
- Unie Azjatycką.

Czy słyszałeś o Unii Północnoamerykańskiej?

Zapewne nie.

Skąd o niej wiemy?

Od dziennikarza CNN, Lou Dobbs.

Unia nigdy nie była oficjalnie ogłoszona w USA. Została zawarta w 2005 roku przez meksykańskiego prezydenta Foxa, kanadyjskiego premiera Martina i prezydenta Busha.

Informacja o tym wydarzeniu pojawiła się tylko w CNN. Nagłośnił ją znany dziennikarz Lou Dobbs.

Powiedział:

”To jest nadzwyczajna dla mnie arogancja, ten pomysł – prosty sposób, aby wyrzucić narodową suwerenność. Ale oni próbują to zrobić...to Nowy Porządek Świata, który próbują stworzyć”.

Po skrytykowaniu utworzonej unii, samochód Lou Dobbs został ostrzelany. Chwilę później dziennikarz przeszedł na emeryturę.

Jak ma funkcjonować NWO?

Na pierwszy rzut oka idea wprowadzenia NWO wygląda normalnie. Mamy jeden rząd, który panuje nad całym światem, jedną potężną armię, która kontroluje wszystkie narody i wspólny system ekonomiczny.

Powstaje tylko jedno potworne zagrożenie.

Jaką mamy gwarancje, że nie powstanie kolejny hitleropodobny tyran, który przejmie kontrolę nad światowym rządem?

Skoro ci sami ludzie, którzy finansowali wojny światowe, niszczą gospodarkę światową, przejęli siłowo złoza w wielu miejscach ziemi – chcą uczestniczyć w nowym rządzie, to czego możemy się po nich spodziewać?

Tak naprawdę to grupa osób, która planuje globalny rząd ma dwa pragnienia: rządzić i kontrolować. Oczywiście pieniądze są dla nich zawsze ważne. Mogą dodrukować każdą ich ilość i zrealizować dany cel. Są właścicielami centralnego banku amerykańskiego – FED. Mają cały system monetarny świata w garści. Mogą prawie każdy kraj doprowadzić do bankructwa. Decydują o wybraniu danej osoby na określone stanowisko w kartelach międzynarodowych.

Oto wizja żydowskiego bankiera, którą marzą zrealizować:

Utworzyć światowy rząd w obrębie którego, dawne państwa będą księstwami. Będzie jeden bank centralny, który administruje wszystkimi transakcjami finansowymi. Światowa waluta nie będzie papierową walutą, a zapisem elektronicznym. Wszystkie zakupy będą odbywać się w sposób bezgotówkowy. Światowa armia będzie podlegać scentralizowanej kontroli. Poszczególne armie innych krajów zostaną rozbrojone pod pretekstem pokoju.

Populacja zostanie podpięta pod system żydowski i w pełni kontrolowana.

Każda osoba będzie miała utworzone indywidualne konto w systemie. Mają znajdować się w nim: dane personalne, konta bankowe, dane o stanie zdrowia, numery kart kredytowych, dane o pracy zawodowej itd.

Już od kilku lat żyją rodziny w USA i na świecie, które wszczepiły sobie i swoim dzieciom czip RFID.

Te plany potwierdził między innymi Aaron Russo, który był werbowany do uczestnictwa w nowym systemie przez Nicka Rockefellera.

Elementy identyfikujące ludzi są bardzo niebezpiecznym rozwiązaniem z dwóch powodów. Po pierwsze – nie ma na świecie bezpiecznego programu, którego hakerzy nie rozpracują. Po drugie – w momencie, gdy dana osoba będzie miała inne zdanie o rządzie, będzie działała w opozycji, to natychmiast można wyłączyć konto w systemie. Wtedy osoba traci dane o swoim bycie. Nie może używać kart, leczyć się, starać o pracę itd.

Rząd blokuje wszelkie dane o niej, zamyka w obozach lub pozostawia poza systemem.

Jest to całkowita i niebezpieczna kontrola tyranów nad obywatelem.

Zamknięcie konta może nastąpić przez rząd lub międzynarodowy organ.

Dlaczego NWO jest niebezpiecznym systemem?

Ponieważ, główne założenia czerpie od faszystów i komunistów. To po drugiej wojnie światowej w operacji „spinacz” sprowadzono do USA 80 hitlerowskich naukowców. Wielu z nich było zbrodniarzami wojennymi. To oni założyli NSC, a później CIA. To faszyci szkolili agentów służb bezpieczeństwa – CIA. Ludzie, którzy wzorowali się na systemie Hitlera, wdrożyli jego metody.

Kontrolują i trują nas na wszelkie możliwe sposoby. Od toksycznego fluoru po zmodyfikowaną żywność, opryski chemiczne z samolotów i szczepionki.

W 2017 roku miała być gotowa satelita „Carbon SAT”, która miała szpiegować państwa i obywateli w celu wykrycia największych trucicieli. Mało tego, zbudowali rynek kredytów węglowych. Za tym potężnym oszustwem stoi Edmond de Rothschild.

Rynek CO2 wart jest 100-150 miliardów dolarów.

Najciekawsze jest to, że oni twierdzą, iż ocieplenie klimatu spowodowała duża emisja dwutlenku węgla. Polecam spytać specjalistę, aby wyjaśnił ten wątek.

Wzrost dwutlenku węgla powoduje oziębienie ziemi, a nie ocieplenie...

Kiedy zrozumiesz ich działania, okaże się że tu nie ma przypadku, ani błędu. Oni mają chorobę na punkcie planowania. Dlatego dużo wiemy o ich planach, ponieważ wydają tajne raporty z rozkładem na 20 – 50 lat.

I jeszcze ważna informacja:

aby bankierzy wdrożyli NWO, wszelkie opozycyjne państwa muszą być zniszczone. Nie mogą istnieć niezależne Chiny, Rosja czy Iran.

Dlaczego?

Ponieważ hakerzy zniszczą system finansjery.

Nie ma na świecie bezpiecznego systemu komputerowego, domu, samochodu. Hakerzy wdarli się do każdego systemu najlepiej chronionego.

Kiedy bankierzy opanują cały świat, to wtedy mogą wyeliminować każdy atak, każdego hakera, każdą grupę. Kiedy Chiny i Rosję chronią swoich hakerów, wtedy NWO nie będzie mogło istnieć.

Oto kilka przykładów działań hakerów:

- Cyberatak na firmy USA

W dniu 8 lipca 2015 roku, „problemy techniczne” i „problemy wewnętrzne” uziemiły loty United Airlines, zamknięto strony internetowe The Wall Street Journal i zatrzymano giełdę New York Stock Exchange (NYSE) na ponad trzy godziny. Zastanawiające jest, co mogłoby się stać, gdyby terrorystom i hakerom rzeczywiście udało się wykonać cyberatak na szeroka skalę.

Według raportu Lloyd, potencjalny atak cybernetyczny na krajową sieć energetyczną, może wyłączyć północno-wschodnią Amerykę do czterech dni i doprowadzić do 243 miliardów dolarów natychmiastowej i wymiernej straty ekonomicznej, poprzez obniżenie zaledwie 50 z prawie 700 generatorów. Jeśli hakerzy mogą złamać zabezpieczenia i regulować generatorami, to równie dobrze mogą wyłączyć połowę urządzeń.

Doprowadzi to do olbrzymich strat w gospodarce USA na kwotę 1 trylion dolarów – blisko 6% PKB.

- Krach na giełdzie w Chinach

W dniu 8 lipca 2015 roku, Shanghai Composite Index spadł o 5,9%, podczas gdy Shenzhen Composite spadł o 2,9%.

12 czerwca, giełda Shanghai Composite spadła o 32%, a ponad połowa wszystkich firm notowanych na giełdzie w Chinach, złożyło wnioski o zawieszenie notowań w celu ratowania się przed bankructwem. Ilość papierowego „bogactwa”, który uległ erozji jest 15 razy większy od PKB Grecji.

Ponad 3 biliony dolarów wyparowało w ciągu miesiąca czasu.

To więcej, niż wartość całego rynku akcji Francji!

- Hakerzy przejęli kontrolę nad niemieckimi raketami

7 lipca 2015 roku, hakerzy zaatakowali niemieckie rakiety Patriot ziemia-powietrze. Baterie stacjonowały wzdłuż granicy turecko-syryjskiej. Hakerzy przejęli system kontroli raketowej i ukradli dane potrzebne do przeprowadzenia „niewyjaśnionych” akcji.

Patriot jest niebezpiecznym systemem broni. Może śledzić do 100 celów i wysyłać dane do dziewięciu indywidualnie naprowadzanych rakiet.

Pomimo zaangażowania wszelkich służb bezpieczeństwa, hakerzy byli w stanie wykorzystać nie jeden, ale dwa słabe punkty w systemie raketowym.

26 – NWO i „Nikt nie może kupować ani sprzedawać”

Mamy dwa systemy oznaczające zniewolenie ludzi:

1. NWO – Nowy porządek świata.
2. „Nikt nie może kupować ani sprzedawać”.

O pierwszym systemie zapewne czytelniku wiele razy czytałeś, drugi system może być dla ciebie nowością.

NWO to system, który obecnie, na naszych oczach zostaje wdrażany: i w Polsce i w USA i na całym świecie.

Akcją koronawirusową, przyspieszyli jego wdrażanie.

Bankierzy potrzebują tylko jednej rzeczy, aby całkowicie opanować ziemię, muszą: wdrożyć system komputerowy, do którego podepną każdą osobę na ziemi, każde państwo, każdą firmę, każdą organizację.

Przymusem należenia do systemu, będzie elektroniczna waluta lub waluty, należące do bankierów.

Czytając prorogeopolitykę, możemy z całą stanowczością powiedzieć, że system NWO NIE zostanie wdrożony przez żydowskich bankierów.

Bankierzy mają potężnych wrogów, których nie są już w stanie pokonać. Mogli to zrobić w latach 90-tych. Teraz jest za późno.

Blok rosyjski, czyli Rosja, Chiny i ich sojusznicy, a nawet Unia Europejska przewyższają siłą, żydowskiego bankiera.

Jednak bankier jest pewny siebie, dlatego nie odpuści. Myśli, że wdroży NWO w Chinach i przejmie władzę, mordując komunistów.

Wiele informacji mamy opisanych w Biblii.

Polecam je przeanalizować:

<http://jeszu.yeshu.info/proroctwo-o-prostytutce>

<http://jeszu.yeshu.info/proroctwo-o-bestii-zwierzeziu>

Nie będziemy ich opisywać, bo to nie jest celem tej książki.

Również polecam dokładne przeanalizować książkę: „Zabić bankiera-Zniszczenie Prostytutki”.

Jest tam dokładny opis:

- nierządniczy/babilonu/prostytutki – jako żydowskich bankierów,
- bestii/zwierzęcia – jako państwa żydowskiego.

Zbliża się czas, kiedy rządy państw zwane w Objawieniu Jana: „10 królami”, a w prorocत्वach Daniela: „10 rogami”, odbiorą pierwszą władzę żydowskiej finansjerze.

Ostatecznie NWO nie zostanie wdrożone przez finansjerę.

Ten niewolniczy system zwany umownie w prorocत्वach Objawienia: „Nikt nie może kupować ani sprzedawać” wdroży bestia przy pomocy 10 królów.

Mamy opisane co najmniej 5 działań, przez które możemy pokłonić się bestii i przyjąć nowy system. Przyjęcie żydowskiego systemu oznacza, oddanie pokłonu szatanowi i odwrócenie się od Najwyższego Boga Ojca i Jego Syna Chrystusa o prawidłowym imieniu: Jeszu.

"I dano mu, dać tchnienie(ducha) obrazowi bestii/zwierzęcia, żeby również przemówiłby obraz bestii/zwierzęcia i zrobiłby, że ilu/jak dużo(3745) jeżeli nie oddaliby czci obrazowi bestii/zwierzęcia zostaliby zabici(615).

I czyni małych i wielkich i bogatych i ubogich i wolnych i niewolników/należących do Chrystusa, aby dałby im znak/pieczęć na rękę ich prawą lub na czoło ich, i aby nie każdy mógłby kupić (lub) sprzedać, jeżeli nie ci mający znaku/pieczęci (lub) imienia zwierzęcia/bestii lub liczby imienia jego.

Tu mądrość jest. Mający umysł/zrozumienie(nadana przez Boga zdolność), niech liczy/obliczy liczbę zwierzęcia/bestii: liczba i/jak/dla człowieka(444. anthropos) jest, i liczba jego, sześćset sześćdziesiąt sześć" - Objawienie 13:15-18.

Prawidłowa, skrócona kolejność prorocत्व:

a - głoszenie Dobrej Nowiny do każdego języka i ludu. Najpierw musimy głosić Dobrą Nowinę po całym świecie. Mamy dotrzeć do każdego narodu i języka. Głosić będziemy, aż do przegranej z bestią, aż do wdrożenia systemu: nikt nie może kupić, sprzedać:

"I zobaczyłem innego posłańca(aniola) lecącego w/przez środek nieba, mającego Dobrą Nowinę wieczną/neonową ogłosić wśród tych mieszkających/siedzących na ziemi i wśród każdego narodu i rasy i języka i ludu.

Wołał on głosem donośnym: «Ułękniście się Boga i oddajcie Mu chwałę, bo godzina sądu Jego nadeszła. Dajcie pokłon Temu, co niebo uczynił i ziemię, i morze, i źródła wód!»" - Objawienie 14:6-7.

b - Upadek nierządniczy. Po upadku nierządniczy, bestia dostaje pierwszą władzę królewską:

"A inny posłaniec(anioł), drugi, podązał, mówiąc: «Upadł, upadł babilon wielki, co winem gniewu/zaciekłości swego

nierządu/niemoralności/cudzołustwa/bałowchwalstwa(porneias 4202) napoił wszystkie narody!»" - Objawienie 14:8.

c - obraz bestii ostatecznie wdroży system "nikt nie może kupić, sprzedać". Kto wielbi bestię, obraz jej i weźmie znamię, będzie torturowany ogniem/siarką:

"A inny posłaniec(anioł), trzeci, podążał za nimi, mówiąc wielkim głosem: «Jeśli kto oddaje cześć zwierzęciu/bestii, i obrazowi/replikacji/podobieństwu jej, i bierze/otrzymuje/akceptuje znamię jej na/powyżej(epi) czoło swoje lub na/powyżej(epi) rękę swoją, ten również będzie pić wino oburzenia/gniewu Boga zmieszane, nierozcieńczone, w kielichu Jego gniewu/zemsty; i będzie torturowany/dreńczony w ogniu i siarce przed (w obecności) świętymi posłańcami(aniołami) i przed (w obecności) Barankiem" - Objawienie 14:9-10.

"A dym ich drenczenia/tortur po eony eonów się wznosi i nie mają odpoczynku (w) dzień i w nocy ci oddający cześć zwierzęciu/bestii i obrazowi jej, i ten, kto bierze/otrzymuje znamię jej imienia»"- Objawienie 14:11.

Oto 5 elementów poddania się nowemu systemowi żydowskiemu:

1. Przyjęcie piętna/tatuazu/znamienia/grawera na/w rękę lub czoło.
2. Przyjęcie imienia zwierzęcia/bestii.
3. Przyjęcie liczby imienia zwierzęcia/bestii.
4. Kłanianie się zwierzęciu/bestii.
5. Kłanianie się obrazowi zwierzęcia (instytucja, która odpowiedzialna jest za wdrożenie systemu finansowego/handlowego).

Wystarczy przyjąć tylko jeden z wymienionych elementów, aby poddać się i żydowskiemu państwu i szatanowi.

Obecnie świat skupia się na cyfrze 666 i znamieniu bestii. Znamię bestii to jeden z kilku elementów akceptacji zwierzęcia, a 666 to nie jest liczba szatana tylko człowieka.

Biblia informuje nas, że przyjęcie liczby zwierzęcia jest jednym z czynników akceptujących system żydowsko-szatański.

Dlatego tak ważne jest obliczenie imienia zwierzęcia.

Do tej pory utarło się, że 666 to liczba szatana. Niektóre manuskrypty podają inną liczbę, ale teraz skupmy się na tej wypromowanej, czyli 666.

W Objawieniu Jana 13:18 czytamy: „Tu mądrość jest. Mający umysł/zrozumienie(nadana przez Boga zdolność), niech liczy/obliczy liczbę zwierzęcia/bestii: liczba i/jak/dla człowieka(444. anthropos) jest, i liczba jego, sześćset sześćdziesiąt sześć”.

Liczba zwierzęcia, to liczba człowieka. Wynosi 666. Jednak gdyby to było takie proste, gdyby liczba zwierzęcia wynosiła 666, to nie potrzebna byłaby informacja o mądrości i jakimkolwiek jej obliczaniu.

Zakończenie

Zadaniem tego ebooka jest zwrócenie uwagi na dwa systemy, które są budowane. W tej chwili dokładnie obserwujemy, jak bankierzy usiłują zbudować NWO i przerzucić go na cały świat. Dlatego wdrożyli akcję koronawirusową. Częstka tego systemu może zniewolić część ludzkości, jak zrobili to w Chinach, jednak nie uda im się zniewolić całej ziemi. Zostaną zniszczeni, jak pisze Pismo przez zwierzę i 10 króli. I to... zwycięscy będą wdrażać nowy system:

"A dziesięć rogów, które widziałeś, powyżej/przeciw/na(1909 epi) zwierzęciu/bestii <=lub=> również/także(2532 kai) zwierzę/bestia - ci nienawidzić będą nierządnicy i zrobią/wykonają, że będzie spustoszona/zdewastowana/zniszczona(erémoó) i naga, i będą jedli jej ciała, i spalą ją ogniem" - Objawienie 17:16.

Polecam obserwować świat, artykuły, informacje o nowych technologiach. Wiele z nich jest genialnych, ułatwiają życie, jednak, kiedy zorientujemy się po co są budowane, to kurtyna opada.

Ta książka ma za zadanie poinformować cię drogi czytelniku, że nadejdą czasy, kiedy „nikt nie może kupować ani sprzedawać” bez podporządkowania się pod system żydowsko-szatański.

Twoim wyborem jest czy ulegniesz systemowi, czy nie.

W kolejnych artykułach i książkach będziemy publikować nasze odkrycia i przemyślenia, aby każdą osobę ostrzec przed poddaniem się szatanowi i jego sługusom.

Robert Brzoza

Polecam nasz główny portal informacyjny: <https://robertbrzoza.pl>

Mamy 6 blogów na których publikujemy nasze odkrycia.

Linki do wszystkich artykułów trafiają na główny portal.

Polecam codziennie tam zaglądać.